

Uważnie wstuchiwać się w głosy delegatów na konferencjach partyjnych

Odbywają się obecnie miejskie i powiatowe konferencje partyjne. Powołane są one do odegrania bardzo poważnej roli w życiu partyjnej organizacji. Istotnym zadaniem konferencji jest lepiej uzbroić szeregi partyjne do dalszej walki o nowe i niełatwe zadania budownictwa socjalistycznego.

Co decyduje o tym, czy konferencja spełnia swą rolę? Decyduje o tym, w ogromnym mierze wkład, jaki wnoszą do jej obrad delegaci. Poprzez swych delegatów bowiem masy partyjne sprawdzają na konferencji swych kierowników, ustosunkowują się do ich działalności — drogą krytyki błędów i niedociągnięć w ich pracy, drogą wysuwania postulatów i wniosków na przyszłość. Im więcej w dyskusji jest samokrytycznych i krytycznych, rzeczowych wystąpień, świadczących o wzrastającym poczuciu odpowiedzialności zarówno aktywność jak i szeregowych członków za sprawę partii, sprawy narodu — tym bogatsza politycznie jest treść konferencji, tym bardziej mobilizująca są jej wyniki.

Niemalże mieliśmy takich właśnie wystąpień w dyskusji, na odbytych dotychczas konferencjach, wystąpień znamienitych, że nasze organizacje podstawowe rosną politycznie, idą naprzód i w konsekwencji stawiają większe wymagania kierownictwu instancjom partyjnym.

Co górowało w krytycznych wystąpieniach na konferencjach? Górowały głosy, domagające się od komitetów partyjnych w miastach i powiatach bliższej, głębszej znajomości życia i pracy podstawowych organizacji, rugowania pokutujących jeszcze często praktyk powierzchownego, formalnego kierownictwa.

Nie wystarczy powiedzieć: macie utworzyć 13 punktów szkolenia partyjnego, mówił tow. M. Kawecki na konferencji partyjnej w dzielnicy Wilda (Poznań). Chcemy pomocy i kontroli.

— Chociaż na wszystkich posiedzeniach egzekutywy i zebraniach naszej podstawowej organizacji partyjnej są przedstawiciele komitetu miejskiego — sygnalizował na konferencji KAM w Opolu tow. T. Matusiński — to jednak za każdym razem przychodzi ktoś inny. W tych warunkach nie może wnieść nie konkretnego do naszej pracy. Delegat krytykował KAM szczególnie za to, że nie pomaga dostatecznie organizacjom partyjnym oczyszczać się od obcych i wrogich elementów. Na konferencji w Biedzinie tow. Gradzik, delegat z elektrowni miejskiej i tow. Siwierki z f-k pilników krytykowały ustępujący komitet miejski za oderwanie się od terenu.

Znamienna rzecz: delegaci domagali się od kierownictwa instancji nie tylko pomocy w usuwaniu trudności — ale troskliwości i mobilizującego impulsu w torowaniu drogi nowemu, które się rodzi co dzień i na każdym kroku.

Na konferencji miejskiej w Pruszkowie wystąpił w dyskusji palacz kotłowy z zakładów Elektrycznych Okręgu Warszawskiego, tow. Burhard. Gorąco i przekonująco udawał, że można w celach oszczędnościowych, również w jego zakładzie, tak jak to czyni już wiele innych elektrowni, opalać kotły mulem i z żalem stwierdzał, że wniosek ten został odrzucony przez komitet zakładowy i dyrektora tow. Burhard, nie chce się godzić z tą decyzją — domaga się, by w sprawie wkroczył K.M. Ile w sposobie postawienia tej sprawy jest politycznego wyczucia palacza zadań chwili, które stawiają przed każdym działaczem, każdym członkiem partii, każdym robotnikiem i pracownikiem problem walki o oszczędność jako zadanie dużej wagi państwowej.

Albo wystąpienie na konferencji opolskiej tow. S. Maja, delegata organizacji partyjnej przedsiębiorstwa budowlanego. Mówił on o bezpartyjnych majstrach, blacharzach, dekarzach — wysoko przekraczających normy. W inicjatywie i ofiarności tych nieznanym nikomu ludzi potrafił naszej partii — jej zdolność wychowywania ludzi i wyzwalać w nich najcenniejsze cechy nowego, socjalistycznego człowieka. I apelował delegat do komitetu miejskiego, by zjawiska te zauważał i upowszechniał, baczenie czuwając nad pogłębianiem pracy partyjno-politycznej wśród załóg.

Nacechowane głęboką troską o dalszy rozwój pracy partyjnej — uwagi i wnioski delegatów — stać się powinny wytycznymi w codziennej pracy nowowybranego kierownictwa partyjnego. Dlatego też żadne rzeczowe krytyczne wystąpienie, żaden konkretny wniosek wysunięty w dyskusji — nie może pozostać bez odpowiedzi. Tymczasem na niektórych konferencjach, jak np. na konferencji powiatowej w Wałbrzychu, I sekretarz KP, podsumowując dyskusję, nie ustosunkowywał się do szeregu krytycznych uwag delegatów pod adresem ustępującego komitetu.

Warto, by towarzysze kierujący przebiegiem obrad konferencji pamiętali o tym, że walka między nowym a starym — między tym, co pozwala nam przyspieszać marsz naprzód, a tym, co hamuje nasz marsz — rozgrywa się nie tylko na zewnątrz życia partyjnego. Jeśli na każdym odcinku naszego budownictwa, które rozwijamy w ostrej walce klasowej, trzeba nieprzejednanie walczyć z brakami i niedociągnięciami, trzeba być czynnym i bezlitosnym wobec wroga — to w życiu wewnątrzpartyjnym z brakami i niedociągnięciami trzeba walczyć z dziesięciokrotną energią i dziesięciokrotnie trzeba rewolucyjną czujność. Czyż jest lepsza, ostrzejsza i celniejsza broń w tej walce — jak krytyka i samokrytyka? Nie ma celniejszej broni, gdyż tylko ona pozwala obnażyć słabości i nakreślać drogi ich rugowania. I dlatego partia nasza przywiązując tak wielką wagę do tego, by obrady konferencji partyjnych toczyły się pod znakiem krytyki i samokrytyki.

Prawidłowo kierować można wówczas tylko, gdy towarzysze piastujący kierownicze stanowiska uzupełniają swoje doświadczenie doświadczeniem szerokiego aktywność i całej masy członkowskiej. Tak uczy nas partia. Dyskusja na konferencji powinna stać się dla komitetów miejskich i powiatowych cennym źródłem wzbogacenia swego doświadczenia. Z całą uwagą wsłuchiwać się w głosy delegatów, podchwytywać i rozwijać w podsumowaniu wszystko to, co w dyskusji było twórcze, budujące. Ze szczególną uwagą przysłuchiwać się głosom domagającym się bliższego kontaktu z terenem, żywszej, operatywniejszej pracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi, żywszego, bezpośredniego kontaktu z masą partyjną.

Słota partyjnego kierownictwa tkwi w jego wierności z całą organizacją, w jego umiejętności nie tylko instruowania masy członkowskiej, ale i czerpania z kontaktu z nią nauk dla siebie.

Walki w Korei

(N) PEKIN (PAP). Dowództwo Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 24 bm. w Phenianie podaje, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko-angielskich i oddziałami lisymanowskimi, zadając im znaczne straty.

Na poszczególnych odcinkach frontu środkowego i wschodniego, oddziały armii ludowej odparły zaciekle ataki nieprzyjaciela.

Umocnimy Ojczyznę, wzmożemy walkę o pokój—odpowiadają polskie masy pracujące na amerykańsko-hitlerowskie plany wojenne

(f) Robotnicy stolicy, budowniczowie Nowej Huty, łódzcy włóknarze, ludzie pracy Szczecina, Wrocławia, Lublina i innych miast w słowach pełnych oburzenia ostro piętnują zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, omawiane obecnie na sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego w Rzymie.

Na setkach zeorań i masówek ludzie pracy piętnują remilitaryzację Niemiec zachodnich, wyrażając równocześnie pełną solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i SPZZ, wzywającymi wszystkich uczciwych ludzi do wzmożenia walki w obronie pokoju.

W stolicy ostro potępili knowania imperialistów budowniczowie i załoga FSO na Żeraniu. Przemówienie przewodniczącego Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców — tow. Bienia raz po raz przerywano okrzykami, wyrażającymi nienawiść i pogardę dla słowców wojny.

„Domagamy się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec zachodnich, zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej oraz zawarcia z nimi traktatu pokojowego — głosił m. in. jednomyślnie uchwalona rezolucja.

Dla poparcia tych zadań zobowiązujemy się nie szczędzić wysiłków dla spotęgowania sił naszej ojczyzny, przez co wzmożymy oboz pokoju, zagradzając drogę nowej wojnie. Rezolucję postanowili zebrać przesłać do Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Świetlica Zakładów „Syrena” z trudem pomieściła robotników i robotników, przybyłych na masowe zebranie. Raz po raz wznoszono okrzyki na cześć Chorażego obozu pokoju — Józefa Stalina. S. alin — Pokój — skandowali robotnicy.

„Wiara w zwycięstwo sił pokoju — oświadczył blacharz-racjonalizator H. Świątkowski — wzrasta z każdym dniem, gdyż w oczach rośnie potęga kraju zwycięskiego socjalizmu i krajów demokracji ludowej.”

W PZO gorąco oklaski zebrał ZMP-owiec Stanczyk, który oświadczył: „Bedziemy walczyć o pokój wraz z milionami młodzieży na całym świecie. Nasza sprawa jest słuszną. Pokój zwycięży wojnę.”

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła, wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczowie Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała fale namiętnego oburzenia. Podczas masowych zebrani, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorięcznie potępiłi tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Wiece odbyły się m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i w ZPW im. Barlickiego.

W stoczni, w Zakładach Odzieżowych, w porcie, w wielu innych zakładach pracy

„Nlech żyje młodzież polska walcząca o pokój” — odpowiedziała załoga na te słowa.

„Masówka odbyła się również w PZO im. 17 Stycznia.

Konszachty emigracyjnych sprzedawczyków z Adenauerem przeciw granicy na Odrze i Nysie

(d) NOWY JORK (PAP). Kanclerz amerykańskiego reżimu w Trizonii Adenauer udzielił korespondentowi amerykańskiego tygodnika „Newsweek” wywiadu, w którym oświadczył, że władze niemieckie nawiązują kontakty z przedstawicielami organizacji emigracyjnych z krajów Europy wschodniej, a więc również z polskimi organizacjami emigracyjnymi. Trizonia nawiązując do kontaktów z polskimi organizacjami emigracyjnymi — powiedział Adenauer — dosłownie — „wychodzi z założenia, iż rewizja granicy polsko-niemieckiej jest konieczna”. Na tej zasadzie odbywają się

rozmowy przedstawicieli organizacji zachodnio-niemieckich z reprezentantami reakcyjnej emigracji polskiej. Adenauer przy tej okazji zaatakował Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, ponieważ państwa te uznają granicę na Odrze i Nysie za istniejącą i ustaloną raz na zawsze. Równocześnie Adenauer w cytowanym wywiadzie wypowiedział się za przyspieszeniem remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Powyszy wywiad Adenauera pojawił się w ostatnim numerze „Newsweek”, noszącym datę 26 listopada br.

Trzeci wywiad Adenauera w sprawie konszachty z emigrantami „polskimi” nie jest bynajmniej pierwszym. Adenauer stwierdził tylko to, co znane było od dawna. Potwierdził on, że tzw. emigracja stożyła się na samo dno zdrady, upodlenia i zaprzaństwa.

Na rozkaz amerykańskiego wywiadu, za judaszowskie srebrniki, sprężył się ci pośledniejsi agenci, ci wszyscy czapcy, mackiewiczie i andersy z najbardziej wrogimi siłami narodu polskiego. Zdradcy, pozbrańscy skrupułów i uczuć narodowych, oddając trizonijskim następcom Hitlera polskie Ziemię Zachodnią. Za te zniszczone i odzyskane utracione fabryki i rozparcelowane majątki, chcą by Polska stała się kolonią imperializmu amerykańskiego i niemieckiego, chcą powtórzenia Generalgouvernement. W imię utraczonych fabryk i majątków, szcują do nowej wojny przeciwko Polsce, żądając jak Mikolajczyk, powtórzenia w Polsce — na wzór Korei — krwawej interwencji amerykańskiej. Interwencji, w której główna rola odegrałby neohitlerowski Wehrmacht, odrzucony za amerykańskie dolary.

Truman podpisał niedawno u-

Nad „błyskawiczną remilitaryzacją” Trizonii obraduje w Rzymie sztab atlantyckiego paktu agresji

(f) RZYM (PAP). 24 bm. rozpoczęła się w Rzymie sesja „Rady Atlantycznej”, w której biorą udział ministrowie spraw zagranicznych oraz inni członkowie rządów krajów, uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim. Przybyli tu również reprezentanci Grecji i Turcji, które jak wiadomo, niedawno zostały włączone do bloku atlantyckiego. Wśród członków delegacji przeważają generalowie z Eisenhowerem na czele.

Prasa podaje, że na porządku dziennym Rady znajdują się przede wszystkim następujące zagadnienia:

- 1) Wzmocnienie wysiłku zbrojnego.
- 2) Przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i sprawa włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego.
- 3) Walka ze światowym ruchem pokoju.

Rada zamieściła również sytuację ekonomiczną krajów atlantyckich. Przedstawiciele Europy zachodniej przywieźli ze sobą sprawozdania, dotyczące kryzysu gospodarczego,

który się zaostrzył w Europie zachodniej w wyniku zbrojeń. Nadto pogłębiły się sprzeczności między poszczególnymi uczestnikami paktu atlantyckiego.

Dzienniki dowiadują się, że Eisenhower, który był niedawno w Waszyngtonie, gdzie ustalił z Trumanem taktykę działania na obecnej konferencji, domagać się będzie całkowitego posunięcia do przodu amerykańskich i polnych podporządkowania polityki Europy zachodniej celom Waszyngtonu.

Jeżeli chodzi o remilitaryzację Niemiec zachodnich Eisen-

hower zamierza przedstawić program, przewidujący „błyskawiczną remilitaryzację”. Wehrmacht neohitlerowski stanowić ma największą część składową projektowanej „armii europejskiej”.

Otwarcia obrad dokonał przedstawiciel Kanady Pearson. Następnie przemawiali Eden i przedstawiciele rządów innych krajów. Wszystkie przemówienia zawierały postulat znacznego i szybkiego wzmocnienia wysiłku zbrojnego.

Zwraca uwagę zniemiana okoliczność, że wszyscy mówcy nawoływali do zwiększenia zbrojeń, podczas gdy przed kilkakoma jeszcze dniami w Paryżu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i w Komisji Politycznej ci sami mówcy wyrażali przemówienia nazbikowane frazesami o „rozbrojeniu”.

Organ Watykanu „Osservatore Romano” nie ukrywa swej radości z faktu, że sesja „Rady

Strajki protestacyjne w całym Włoszech

Naród włoski w dniu otwarcia sesji „Rady Atlantycznej” protestował przeciwko polityce zbrojeń i przeciwko przygotowaniu do wojny. W wielu fabrykach odbyły się krótkotrwałe strajki protestacyjne. W Florencji i w Padwie cała ludność pracująca wstrzymała się od pracy. W licznych miejscowościach Toskanii, Apulii i Abruzzii odbyły się wiele protestacyjne przeciwko polityce atlantyckiej.

Zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń warunkiem odprężenia sytuacji międzynarodowej

Obrady włoskiej konferencji rozbrojeniowej i pokojowej

(f) RZYM (PAP). Równocześnie z konferencją agresywnego bloku atlantyckiego rozpoczęły się w Rzymie obrady włoskiej ogólnokrajowej konferencji rozbrojeniowej i pokojowej. W obradach bierze udział kilkuset delegatów z całego kraju. Do prezydium wpłynęły setki listów i depesz z wyrazami poparcia od najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego, społecznego i kulturalnego.

Obrady zagal prof. Donini, członek Światowej Rady Pokoju. Następnie przemawiał prof. Brigante, honorowy przewodniczący najwyższego trybunału włoskiego. Mówca zaznaczył, że we Włoszech, jak i w innych krajach Europy zachodniej, wzrasta opór przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych, zmierzających do narzucenia światu swego panowania.

Uczestników konferencji pozdrowił w imieniu narodu egipskiego Bandari pasza. Oświadczył on, że program pokoju jest programem wszystkich narodów, podczas gdy program bloku atlantyckiego jest programem garstki monopolistów, magnatów naftowych i imperialistów.

W otwarcie „Rada Atlantyczna” postanowiła włączyć państwa arabskie do bloku atlantyckiego. Lecz ruch wyzwoleniowy narodów arabskich pokrzyżował plany amerykańskie, o-

pracowane już do ostatnich szczegółów.

„Rada Atlantyczna” postanowiła się nad zagadnieniem przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ponieważ Trizonia ma odegrać główną rolę w amerykańskich planach agresywnych. Ale układy zawarte między Adenauerem a blokiem atlantyckim nie u-

względniały woli narodu niemieckiego, podobnie jak w Orlawie nie uwzględniono woli narodów arabskich.

Przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec z jednej strony wzmoże napięcie międzynarodowe, a z drugiej — przyczyni się do wzrostu oporu narodu niemieckiego.

Jedną tylko drogą prowadzi do odprężenia — oświadczył Nenni — a mianowicie: zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń.

Mocarstwa zachodnie zmuszone do liczenia się z opinią narodów, wysunęły obudnie propozycje „pseudorozbrojenia”.

W istocie rzeczy propozycje te prowadzą do wzmocnienia zbrojeń. Propozycje radzieckie natomiast mają na celu rozbrojenie i utrwalenie pokoju. Spory międzynarodowe można rozwiązać. W tym celu powinna się odbyć konferencja przedstawicieli 5 mocarstw.

W dalszym ciągu swego przemówienia Nenni stwierdził, że rząd włoski w swym ślepiem posłuszeństwie wobec Stanów Zjednoczonych prowadzi kraj do katastrofy. Życie gospodar-

stwa Włoch przeżywa niezwykle ciężki okres. W chwili obecnej naród włoski jest żywotnie zainteresowany w szybkiej i wszechstronnej odbudowie obszarów dotkniętych powodzią.

Rząd winien równocześnie wywiązać się z zobowiązań do budowy, by w przyszłości nie dopuścić do podobnej katastrofy.

Jedną z warunków pokoju na arenie międzynarodowej oraz współpracy wszystkich odłamów opinii wewnątrz kraju,

Nie wolno pominąć żadnej drogi prowadzącej do jedności Niemiec

Pismo prezydenta Piecka do Heussa

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do prezydenta Trizonii Heussa pismo, dotyczące odpowiedzi Heussa, który, jak wiadomo, odrzucił propozycję odbycia konferencji z prezydentem Pieckiem.

W piśmie prezydenta Piecka czytamy m. in.:

„Z ubolewaniem dowiedziałem się z pańskiego listu z dnia 7 listopada br., że nie zgadza się pan na moją propozycję w sprawie odbycia wspólnej narady. Przedstawiając tę propozycję, kierowałem się troską o zapewnienie pokoju naszemu narodowi. Poczuć odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego nakazuje mi nie pominąć żadnego środka, który by mógł doprowadzić do porozumienia między Niemcami wschodnimi i Niemcami zachodnimi w drodze ogólnoniemieckiej narady.”

Dalej, prezydent Pieck odrzucając twierdzenie Heussa, że negatywna ocena polityki Adenauera przez prezydenta NRD uniemożliwi porozumienie, pisał:

Podchodząc do sprawy w sposób rozsądny i trzeźwy, należy stwierdzić, że gdyby nie było różnicy zdań — nie byłoby rów-

niez konieczności szukania drogi do porozumienia.

W wypadku, gdy istnieje uczciwe dążenie do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz szczerą gotowość do postawienia interesów jedności Niemiec i pełnej suwerenności Niemiec na pierwszym miejscu przed klasycznymi interesami partii lub grup, przed zyczeniami niektórych sił obcych — w takim wypadku nie ma żadnej przeszkody do porozumienia.

W dalszym ciągu listu, prezydent NRD podkreśla, że przy sprowadzeniu interwencji ONZ w sprawie Niemiec stawiają naród niemiecki na poziomie narodu kolonialnego oraz stwierdza, iż zbadanie warunków odbycia wolnych wyborów w Niemczech przez samych Niemców pod kontrolą 4 mocarstw byłoby dużym krokiem naprzód w sprawie porozumienia Niemiec wschodnich i zachodnich.

Czynem produkcyjnym

masy pracujące ZSRR uczczą

15 rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

(d) MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczysto przygotowały się do obchodów 15 rocznicy wejścia w życie najbardziej demokratycznej konstytucji na świecie — Konstytucji Stalinowskiej.

Dla uczczenia tej rocznicy przypadającej 5 grudnia br. masy pracujące ZSRR podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W kijowskich zakładach bu-

dowy ekskawatorów „Krasnyj Ekskawator” brzydą montażu pod kierownictwem I. Czerebrenieca inicjują czyn produkcyjny dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej.

Wobec ekskawatorów „Krasnyj Ekskawator” brzydą montażu pod kierownictwem I. Czerebrenieca inicjują czyn produkcyjny dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej. Wobec ekskawatorów „Krasnyj Ekskawator” brzydą montażu pod kierownictwem I. Czerebrenieca inicjują czyn produkcyjny dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej.

Bestialstwa greckich monarchofaszystów

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten: W Grecji w dalszym ciągu panuje terror i samowola policji. Dzienniki ateńskie codziennie podają wiadomości o nowych faktach terroru.

Dziennik „Demokratiki” donosi, że naczelnik żandarmerii w miejscowości Gratin wraz z dwoma żandarmami wżwał do komisarzatu policji dwóch przedstawicieli Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicy — Zaharisa i Paliacosa i brutalnie ich pobili. Następnie terrorysty napadli na obywatela Delcosa i pobili go do utraty przytomności. Dziennik podkreśla, że miejscowa ludność domaga się kategorycznie ukarania policyjnych.

Dziennik „Atinaiki” stwierdza, że w Zakintose pułkownik żandarmerii Kaprulis systematycznie wyzywa do komisarzatu wszystkich, którzy jego zdaniem sympatyzują ze Zjednoczoną Demokratyczną Partią Lewicy i przeprowadza śledztwo stosując tortury.

Prasa ateńska donosi także, że masowe aresztowania rozpoczęte miesiąc temu przez kontrwywiad amerykański i gestapo greckie trwają w dalszym ciągu.

Ostry protest Węgier przeciw prowokacjom titofaszystów

(a) BUDAPESZT (PAP). Departament informacji węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych opublikował oświadczenie, które stwierdza m. in.:

23 bm. węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało misji jugosłowiańskiej w Budapeszcie note następującej treści: Ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej z polecenia swego rządu już kilkakrotnie wyrażało energiczny protest przeciwko faktom pogwałcenia granicy, prowokacjom i napacom dokonywanym na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej przez stronę jugosłowiańską, żądało natychmiastowego ich zaprzestania i niejednokrotnie uprzedzało rząd jugosłowiański, że w przeciwnym razie będzie odpowiedzialny za wszystkie następstwa zbrodniczej działalności jugosłowiańskich organów granicznych.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej konstataje, że mimo protestów i ostrzeżeń rząd jugosłowiański nie podjął dotychczas żadnych kroków do zaprzestania prowokacji i napadów skierowanych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej i przeciwko życiu jej obywateli. Wprost przeciwnie, krótki przegląd faktów pogwałcenia granicy i prowokacji dokonanych w ciągu ostatnich miesięcy, dołączony do niniejszej noty, świadczy dobitnie, iż: liczba faktów pogwałcenia granicy i prowokacji ze strony jugosłowiańskiej przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej znacząco wzrosła w ostatnim czasie.

Fakty pogwałcenia granicy i prowokacji nabierają coraz poważniejszego charakteru, bierze w nich udział wiele uzbrojonych formacji wojskowych. W ciągu czterech miesięcy od 15 lipca do 15 listopada br. — jugosłowiańska straż graniczna i uzbrojone formacje wojskowe dokonały ogółem 111 różnych aktów pogwałcenia granicy i prowokacji. Nie ma żadnej wątpliwości, że swą działalność prowokacyjną na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej organy rządowe i uzbrojone formacje wojskowe prowadzą zgodnie z instrukcjami mocarstw imperialistycznych.

To samo odnosi się do bezustannej kampanii oszczerstw prowadzonej przez rząd jugosłowiański przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej. Celem tej kampanii oszczerstw służyć ma, in. — tzw. „noty protestacyjne”, kierowane przez rząd jugosłowiański do rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

W związku z tym, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, odrzucając w sposób jak najbardziej kategoryczny, wyżej wymienione noty misji jugosłowiańskiej do rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

W związku z tym, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, odrzucając w sposób jak najbardziej kategoryczny, wyżej wymienione noty misji jugosłowiańskiej do rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

W Panundżon osiągnięto porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 listopada na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panundżonie delegaci obu stron osiągnęli porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej. Oficjalnie łącznikowi przystąpili do wytyczenia na mapie i w terenie istniejącej linii kontaktu (linia frontu), która będzie stanowiła oficjalną wojсковą linię demarkacyjną po zatwierdzeniu porozumienia przez delegację obu stron w pełnym składzie.

Tekst porozumienia — ma brzmienie następujące:

Podkomisja składająca się z przedstawicieli obu stron osiągnęła porozumienie w sprawie drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie: w sprawie „ustanowienia wojskowej linii demarkacyjnej między obu stronami, w celu utworzenia strefy demilitaryzowanej jako zasadniczego warunku położenia kresu działaniom wojennym w Korei”.

1) Przyjęto zasadę, że faktyczna linia kontaktu między obu stronami stanie się zależnie od okoliczności w sposób opisany w punkcie 2 lub punkcie 3 niniejszego porozumienia woj-

skowej linii demarkacyjnej. W terminie przewidzianym przez rozejm, siły zbrojne obu stron wycofały się na odległość dwóch kilometrów od tej linii i w ten sposób utworzona zostanie strefa demilitaryzowana na czas trwania rozejmu.

2) Podkomisja złożona z przedstawicieli obu stron ma wytyczyć istniejącą linię frontu, jako wojсковą linię demarkacyjną oraz jako linię, stanowiącą środek strefy demilitaryzowanej.

Jeżeli w ciągu 30 dni po zatwierdzeniu niniejszego porozumienia przez delegację obu stron zostaną podpisane rozejm, wówczas wyznaczona obecnie linia demarkacyjna nie ulegnie żadnym zmianom, niezależnie od tego, czy linia frontu się zmieni.

3) Działania wojenne będą trwały do podpisania rozejmu. Jeżeli rozejm nie zostanie podpisany w ciągu 30 dni, lecz w terminie późniejszym, wówczas podkomisja w chwili podpisania rozejmu poczyni w wojсковej linii demarkacyjnej poprawki, które by odpowiadały zmianom w faktycznej linii frontu.

Powódz we Włoszech wyrządziła szkody sięgające już 400 miliardów lirów

(f) RZYM (PAP). Sytuacja powodziowa w dolinie rzeki Padu jest nadal bardzo poważna. Wody Padu wzbierają w dalszym ciągu zalewając coraz rozleglejsze obszary. Prasa włoska oblicza, że szkody wyrządzone przez powódz sięgają 400 miliardów lirów. W nocy z piątku na sobotę

we Włoszech północnych spadły znowu ulewne deszcze co grozi nową klęską.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy wystosował do premiera De Gasperi pismo, w którym proponuje rządowi utworzenie Komitetu Solidarności dla pomocy powodziannym.

W Iranie zebrano prawie 2 miliony podpisów pod Apelem Pokoju

(d) PRAGA (PAP). Agencja Telepress podaje z Teheranu, że w Iranie pod apelem Świa-

W obronie życia antyfaszystów hiszpańskich

„Lud hiszpański walczy” — mówili wszyscy przyjaciele Hiszpanii, gdy wiosną br. na ulice Barcelony, Pamplony, Bilbao, Mondragon i innych miast wyszły setki tysięcy robotników, aby zaprotestować przeciwko krwawemu reżimowi Franco, aby domagać się chleba i poszanowania podstawowych praw człowieka.

Obrzydła fala strajków, która ogarnęła wówczas Hiszpanię, wykazała całemu światu, że robotnicy hiszpańscy, którzy pierwsi w bohaterskich latach wojny domowej, chwycili za broń, by walczyć przeciwko faszystom, w straszliwych warunkach terroru Franco kontynuują i wzmagają tę walkę.

Na czele ruchu strajkowego, tak jak i w pamiętnym roku 1936 tak, jak zawsze, gdy chodzi o walkę z faszystowskim reżimem, o walkę o niepodległość, chleb i pokój — stanęli komuniści. I przeciwko nim przede wszystkim obróciła się cała nienawiść frankistowskich zbirów. Hiszpańscy faszysty, przerażeni ogromem strajków i ich zasięgiem, wznieśli jeszcze terror, aby zdusić ten nowy porыв hiszpańskiej klasy robotniczej. Zaczęły się masowe aresztowania wśród najbardziej aktywnej i uświadomionej części robotników. Frankiści wtroczyli do więzień m. in. 34 działaczy

katalońskich, wypróbowanych bojowników antyfaszystowskich. Wśród 34 aresztowanych znaleźli się bohaterscy bojownicy jak Gregorio Lopez Raimundo, członek Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Katalonii i związek młodzieży socjalistycznej oraz niezmordowana bojowniczka o wolność, działaczka partyjna Isabel Vicente.

Bojąc się gniewu ludu hiszpańskiego, kat Franco wtroczył aresztowanych do więzień w zapadnym mieście katalońskim, w Ocaña. Tu ma się odbyć tajna rozprawa, tu ma zapasć wyrok na hiszpańskich bohaterów.

Patrioci hiszpańscy wystosowali do wszystkich ludzi, którym droga jest wolność, apel, wyzywający do zdecydowanej akcji o uratowanie życia i spowodowanie uwolnienia 34 antyfaszystów.

Apel ten spotkał się z gorącym poparciem całego narodu polskiego, któremu tak drogie są wspaniałe tradycje „Dąbrowszczaków”, narodu, który wydał z siebie bohaterskiego dowódcę Brygady Międzynarodowej — generała Waltera i Świerczewskiego. Naród polski dołączył swój głos do wołania pływającego z całego świata: bohaterowie walczącej Hiszpanii, Hiszpanii obrońców Madrytu i strajków katalońskich — muszą być uwolnieni!

Niesłychane metody imperialistów uniemożliwiły interwencję ONZ w obronie patriotów greckich

(f) PARYŻ (PAP). Na piątkowym porannym posiedzeniu Specjalna Komisja Polityczna kontynuowała debatę nad kwestią grecką.

Przewodniczący Komisji, delegat Turcji Sarper, poparty przez delegację USA i Anglii nie dopuścił ponownie do rozpatrzenia rezolucji Urugwaju, żądającej interwencji ONZ w sprawie wyroków śmierci, wydanych przez ateński sąd wojskowy na patriotów greckich. Jak wiadomo, 19 bm. Sarper wydał identyczne orzeczenie w związku z rezolucją radziecką, która również zmierzała do uratowania życia skazanych patriotów greckich.

Silna opozycja przeciwko bezprawnej decyzji amerykańskiej marionetki

Orzeczenie przewodniczącego, zakwestionowane formalnie przez delegata radzieckiego Carapkin, zostało poparte jedynie przez 26 delegatów na 56 głosujących. 11 delegacji — Białoruś, Czechosłowacja, Ekwador, Gwatemala, Indie, Indonezja, Izrael, Polska, Ukraina. Zwią-

zek Radziecki i Urugwaj — głosowało przeciwko orzeczeniu przewodniczącego, a 19 delegacji wstrzymało się od głosu, nie ośmielił się jawnie wystąpić przeciwko stanowisku bloku anglo - amerykańskiego.

Zasadnicza opozycja wobec stanowiska przewodniczącego, ujawniła się również w sposób niezwykle jaskrawy w toku przeszło dwugodzinnej dyskusji proceduralnej, która poprzedziła głosowanie. Na 11-tu mówców, którzy wzięli udział w tej dyskusji, stanowisko przewodniczącego poparli jedynie przedstawiciele USA, Anglii i Belgii.

Jako pierwszy zakwestionował orzeczenie przewodniczącego delegat Urugwaju — Macedo, który podkreślił, że każda delegacja ma bezwzględnie prawo zgłaszania projektów rezolucji w każdej sprawie i oskarżając przewodniczącego o próby krepowania swobody myśli.

Stanowisko Urugwaju poparł delegat polski dr Suchy

Po przemówieniu delegata Salvadora, który również zakwestionował postępowanie przewodniczącego, zabrali głos przedstawiciele radziecki Carapkin. Stwierdził on, że decyzja przewodniczącego jest sprzeczna z postanowieniami poprzednich sesji Zgromadzenia Ogólnego, na których uznano, że sprawa wyroków śmierci wydanych na patriotów greckich jest nieodłączną częścią problemu niezawisłości politycznej i terytorialnej integralności Grecji.

Przewodniczący Komisji nie obchodzą uchwały... Zgromadzenia Ogólnego

Z zadaniem dyskutowania rezolucji Urugwaju wystąpił również przedstawiciel Kuby, Wenezueli, Chile, Libanu i Czechosłowacji. Stwierdzając, że orzeczenie przewodniczącego z 19 listopada nie może dotyczyć rezolucji Urugwaju, delegat Czechosłowacji Prohazka, domagał się, by przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Urugwaju w celu uzasadnienia jego rezolucji. Jednakże, gdy dele-

gat Urugwaju chciał przedstawić motywy, którymi kierował się zgłaszając projekt rezolucji w sprawie uchylenia wyroków śmierci, wydanych na patriotów greckich, przewodniczący na żądanie delegata Belgii pozbawił go głosu.

Na pytanie delegata radzieckiego, dlaczego przewodniczący nie uwzględnił uchwał poprzednich sesji Zgromadzenia Ogólnego w tej sprawie, Sarper oświadczył, że uchwały te nie obowiązują go.

Przedstawiciel radziecki Carapkin, który ponownie zabrali głos, oficjalnie zakwestionował orzeczenie przewodniczącego i dodał, że orzeczenie to nie jest decyzją proceduralną, lecz aktem politycznym, dokonanym na żądanie Stanów Zjednoczonych, które — na równi z rządem greckim ponoszą odpowiedzialność za samowolę reakcji i terror polityczny w Grecji.

Tak więc, delegacja USA, Anglii i Grecji, mając poparcie przewodniczącego Komisji, uniemożliwiły raz jeszcze interwencję ONZ w obronie skazanych na śmierć demokratów greckich.

„New York Times” ubolewa nad pokojowymi

nastrojami w Trizonii

(f) NOWY JORK (PAP). „New York Times” w korespondencji z Bonn pisze: Opór przeciwko planom remilitaryzacji Trizonii zmógł się ostatnio jeszcze bardziej. Wpływ organizacji pokojowych, przed którymi olbrzymie możliwości — wzrastają. Dziennik ten z ubolewaniem stwierdza, że propaganda amerykańska, skierowana przeciwko organizacjom pokojowym i ich działalności w Trizonii — nie spotyka się z należyłym zrozumieniem.

Wspomniana wyżej wiadomość korespondenta agencji International News Service stwierdza, że jeden z oficerów marynarki oświadczył, iż nigdy nie widział w sztabie żadnych dowodów, które by potwierdzały, że Chińczycy „dokonują mordostwa na jeńcach wojennych”. Oficer ten dodał, że nie wierzy w oskarżenie Hanleya o ponieważ żaden żołnierz marynarki zwolniony z niewoli nigdy nie komunikował o jakichś „okrucieństwach” Chińczyków wobec jeńców amerykańskich.

Tu trzeba liczyć koszty...

Podany nam w Centralnym Związku Spółdzielczym fakt wzbudził pewną wątpliwość. Jak można bowiem zrozumieć, że ob Franciszek Nowak — mieszkając w Siedlcach jest jednocześnie urzędnikiem biura likwidacji, w woj. warszawskim Chęć wyrozumienia sobie tego dość specjalnego układu wymagalna w rezultacie zapoznania się, co więcej przestudiowania wielu korespondencji, sprawozdań, wycieczek i protokołów.

Materiał dotyczy instytucji pod nazwą „Spółdzielnia Zbytu Zwierząt w likwidacji”, której jednym z likwidatorów jest właśnie ob. Nowak.

W roku 1949...

W 1949 roku dnia 28 stycznia Uchwała Rady Ministrów funkcja skupu zwierząt, pełniąca jednocześnie między innymi przez 63 jednostki p.n. „Spółdzielnia Zbytu Zwierząt”, została przekazana Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”.

Uchwała zmierzająca do usprawnienia organizacji skupu, zaszczytowania zbędnych kosztów, uniknięcia dwóch dublujących się aparatów w terenie.

Dla ścisłego udokumentowania kolejnych etapów także likwidacji, posłużyć się obfitym materiałem sprawozdawczym. W pierwszym protokole czytamy:

„Wobec powyższego reorganizacji struktury rynku mięsnego pion. „Spółdzielnia Zbytu Zwierząt” w liczbie 63 spółdzielni, rozmieszczonych na terenie całego kraju, powołano został w stan likwidacji”.

W ciągu miesiąca Centrala Mięsa, dysponent i odbiorca całości skupu, przejęła od spółdzielni majątek trwały, a więc inwentarz, lokale, gotówkę w kasach, a nawet personelu technicznego i księgowego. Życie potoczyło się normalnie, naprzód. Pozostały jedynie sprawy rozliczeniowe, czyli tzw. likwidacja.

Likwidatorzy zakupili większą ilość materiałów piśmiennych, wynajęli małe i zacisne lokale. W lokalach postawiono biurka. Przy biurkach posadono urzędników. I tak rozpoczął się pierwszy rozdział powieści pt. „Historia likwidacji pewnej spółdzielni”.

Należałoby od razu uprzedzić, że nikt tu nie zamierza podważać konieczności dopełnienia formalności natury prawnej, czy buchalteryjnej. Formalności były niewątpliwie skomplikowane, ale jednak niezbędne. Należało wypracować bilans, ustalić listę wierzycieli i dłużników. Wzwegłować należności — spłacić długi. A więc przede wszystkim wypracować zbiorczy bilans 63 zlikwidowanych placówek zbytu.

Jako, że sprawa wypracowania bilansu bynajmniej nie była łatwa, nie zaskoczy nas w dalszych sprawozdaniach zapowiedź, że:

W roku 1950...

Urzednicy zajmujący lokale (aroba powiedziec, skroinne lokale) biur likwidacyjnych budowali, krok za krokiem, zawity gmacz, obliczenia i zestawienia. Sprawozdania, rachunki, akta pęczyli. Pęczyli także narastające co miesiąca, tygodnia i dnia — wydatki. Wydatki na opał, światło, transport, porady prawne i posiedzenia doradców. Na pensje rezydentów i premie referentów, rewizje ustawowe i rewizje podatkowe, diety za posiedzenia władz nadzorczych i premie za dopełnianie poleceń przez urzędy wykonawcze.

Trzeba zresztą przyznać, że już w drugim roku likwidacji niektóre instytucje centralne zaczęły okazywać dla tej sprawy — pewne zainteresowanie. Może niebyst żywe, jako, że na przykład odpowiedź na wnioski dotyczące wyceny przekazanego majątku (uwaga skierowana jest pod adresem dep. handlu Min. Finansów) z dnia 6.XII.1949 r., uzyskano dopiero w dniu 17.VIII.1950 roku.

W każdym razie przynajmniej słusność zasadzie lepiej późno, niż wcale — fakt ten należy podkreślić, jako moment nowy i pozytywny. Podkreślić też należy męską decyzję, powziętą na konferencji odbytej w dep. handlu Ministerstwa Finansów, w dniu 19 lipca 1950 r., która orzekła, że:

„Rozliczenie między Okręgowymi Spółdzielniami Zbytu Zwierząt, a Centralą Mięsa z tytułu przejęcia środków trwałych i materiałów nastąpi najdalej do dnia 31 grudnia 1950 r. według zasad ustalonych w uchwale Prezydium Rady z dnia 21 czerwca 1950 r., ogłoszonej w Monitorze Polskim z dnia 8 lipca 1950 r.”.

Podporządkowując się tej uchwale, Centrala Mięsa pismem okólnym z 23 września 1950 r. poleciła zakończyć wszelkie rozrachunki w terminie ostatecznym do 31 grudnia 1950 r.

Jeżeli można wnioskować z sum wydatków w tym okresie — należałoby sądzić, że praca nabrała gorączkowego tempa. Sumy, o których wspomnieliśmy, to wypłacenie premii dla likwidatorów i opłaty za przeprowadzanie godzin nadliczbowe.

W wyniku tych wysiłków bilans był gotów. W ostatecznym rozrachunku dług Centrali Mięsa w stosunku do zlikwidowanej (przezpraszamy) likwidowanej instytucji wyniósł 1.641.891 zł 92 gr. Koszty likwidacji za ten okres — trzy i pół miliona złotych. Koszty bynaj-

mniej nie ostateczne. Jako, że likwidacja ciągnie się jeszcze...

W roku 1951...

Właśnie niedawno, bo dnia 26 października 1951 roku odbyła się w departamencie księgowości Ministerstwa Finansów dyskusja nad sposobem skrócenia systemu likwidowania insynwacji figurującej pod nazwą „Spółdzielnia Zbytu Zwierząt”. Jak się dowiadujemy (znowu ze sprawozdań) o przebiegu dyskusji, była ona w przeciwieństwie do likwidacji — wyjątkowo ożywiona. Problemy zaś wzbudziły wiele zastrzeżeń, wątpliwości, a pytania dotyczące systemu likwidacji — nie zostały do dziś dnia rozstrzygnięte.

Nie rozstrzygnięto mianowicie do dziś, czy sprzęt, lokale, słowem majątek spółdzielni przekazany został Centrali Mięsa w 1949 roku w użytkowanie, czy na własność.

Do dziś nie ma ostatecznej odpowiedzi na propozycję likwidatorów, czyby nie można dokonać zbycia całości przedsiębiorstwa Spółdzielni — Centrali Mięsa na podstawie ich bilansu.

Do dziś dnia nie została rozstrzygnięta różnica zdań między Narodowym Bankiem Polskim a departamentem handlu Ministerstwa Finansów na temat możliwości komasowania różnych pozycji rozliczeniowych.

Przypadek tej kosztownej, ciągnącej się przez lat kilka likwidacji nie jest bynajmniej wyjątkiem. Sprawa niewykonalnych czy powiedzmy, wręcz fikcyjnych pracowników likwidacji — to nie tylko przykład ob. Nowaka.

Karawana akt i posiedzeń ciągnie się likwidacja Państwowego Centralnego Handlu, Państwowego Nieruchomości Ziemi, Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i kilku innych instytucji. Instytucji, które nie wytrzymały konfrontacji z potrzebami postępującej naprzód gospodarki socjalistycznej, lub też jednostek dublujących się z innymi urzędami o podobnym, czy identycznym przeznaczeniu.

Nieprawdą jest, że proces likwidacji związany jest nieodłącznie z wielkimi kosztami, nieokreślonym terminem dla dokonania formalności.

Prawdą natomiast jest, że instytucja, która kieruje się obowiązującym prawem oszczędności — może formalności te uproszczyć, koszty znacznie obniżyć. Precedens likwidacji Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego mógłby tu być pozytywnym przykładem.

Zasada walki z marotrawstwem obowiązuje i na tym odcinku. Obowiązuje zarówno wykonawco, jak i instytucje kontrolujące ich pracę.

W. SKULSKA

99.071.381 zł wpłynęło w br. na SFOS

(f) W dniu 22 bm. Centrala Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy złożyła meldunek przewodniczącemu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zbiorów.

Dzięki upowszechnieniu akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i wzmocnieniu wysiłków całego narodu, który nie szczędzi ofiar na budowę nowej Warszawy, tegoroczne wpływy na SFOS do dnia 22 bm. osiągnęły sumę 99.071.381 zł. Podobnie jak w latach ubiegłych, w ofiarności na rzecz stolicy przoduje klasa robotnicza Śląska. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach, pierwszy w kraju zrealizował o pełnej realizacji tegorocznego planu zbiorów na rzecz Warszawy, osiągając kwotę ponad 20 milionów złotych. Pomimo, iż plan roczny zbiorów na SFOS został już zrealizowany, nasilenie wpłat nie słabnie.

Centralne eliminacje wiejskich zespołów artystycznych

(f) W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej odbędzie się w Warszawie w dn. 25, 26 i 27 bm. organizowane przez ZSCH centralne eliminacje wiejskich zespołów artystycznych.

Do Festiwalu stanęło 2.040 wiejskich zespołów tanecznych, chórnych i instrumentalnych, liczących ogółem blisko 32.000 uczestników.

Uroczyste zakończenie eliminacji centralnych, ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród wyróżnionym zespołom nastąpi w dniu 27 bm.

Księży polscy przeciw rewizjonistycznej nagonce kleru w Trizonii

(f) W dalszym ciągu odbywają się wojewódzkie zebrania księży, którzy wyrażają swój zdecydowany protest przeciwko antypolskiej kampanii, rozpętanej na rozkaz imperialistów amerykańskich w Niemczech zachodnich i rewizjonistycznym podżegającym do wojny wystąpieniom katolickiej części kleru niemieckiego.

Uroczyste zebrania w Warszawie w uchwalej rezolucji oświadczają m. in.: „My, księża stolicy i województwa warszawskiego pragniemy dać wyraz swemu oburzeniu z powodu działalności pewnej części duchowieństwa zachodnio-niemieckiego, które na czele ze swymi zwierzchnikami uprawia rewizjonistyczną i antypolską propagandę i popiera remilitaryzację Niemiec zachodnich, zagrożając światu nową pożą wojenną.”

Zwracamy się z gorącą prośbą do naszych arcybiskupów, aby solidarnie ze swymi kapłanami i z całym ludem polskim wystąpili z protestem przeciw propagandzie godzącej w żywotne interesy naszej ojczyzny.

Jako wierni synowie ojczyzny, chcemy budować wspólnie z całym narodem i dlatego popieramy i popierać będziemy mądrą, przewidującą i pokojową politykę naszego rządu.”

Na zebraniu w Gdańsku duchowni katolicki ze wszystkich powiatów Wybrzeża popoteli zdecydowanie wszelkie akcje, zmierzające do wywołania wojny wojny, w szczególności zaś działalności kardynałów Fringasa i Faulhabera.

Podobne zebranie odbył księża województwa kieleckiego.

Z ŻYCIA PARTII

Urzędnicze metody, zamiast żywej politycznej pracy

zes GS-u, Stanisław Sapiela, wyhodowaną we własnym gospodarstwie świnie sprzedał nie spółdzielni, lecz spekulantowi. Członek zarządu tej spółdzielni, Świećki prawie cały przydział cementu dla rozprzedaży wśród mało i średniorolnych chłopów na reparację zabudowań, zabrał na swoje potrzeby.

Kiedy w Zawichostcie towarzysze zwracali uwagę tow. Cichonowi jako członkowi egzekutywy KP, a zarazem członkowi zarządu PZGS, że Jan Wolski — członek zarządu tamtejszej spółdzielni, w GS ulokował swoją rodzinę, kiedy dziwno się skąd Wolski bierze pieniądze na pijatyki — ob. Cichon stał się uspokojony i burzenie towarzyszy: „Jak ukradnie, to go ukarzem”.

Wkrótce w GS wykryto manko na 26 tysięcy złotych. Egzekutywa KP dopuściła do tego, że Wolski zamiast być pociągnięty do odpowiedzialności za brak nadzoru i pijactwo... został wysłany na kurs spółdzielczy.

W sandomierskiej sieci spółdzielczej dano wrogim elementom wolne pole do działania. Do niedawna w samym PZGS-ie pracowało 4-ch byłych sanacyjnych oficerów zawodowych. W spółdzielni w Staszowie kierownikiem handlowym był b. kulonik z armii Andersa — Boćkowski. Z zewnątrz na niezachowanych polach pracowników GS naciskali kulonicy. Szerzyło się pijactwo, kumsterstwo w rozdziale towarów, spekulacja artykułami deficytowymi.

Osrodki Maszynowe przy GS-ach w poszczególnych akcjach wykonują za ledwie 50 procent zaplanowanych robót. Plan kontraktacji tryzdy chlewny na I kwartał 1952 r. został wykonany w powiecie w 33 procentach. W sknie zżoła powiat sandomierski jest na ostatnim miejscu w województwie kieleckim.

W GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

zawożąc, że w tym czasie w powiecie Sandomierskim w GS-ach nie prowadzi się pracy partyjnej. W większości gminnych spółdzielni, mimo że pracują w nich członkowie partii, nie ma organizacji partyjnych Komitetów Gminne puściły twardo na aparat spółdzielczy i walczą o podniesienie poczucia odpowiedzialności wśród pracowników. Nie reaguje się na takie fakty jak ten, który miał miejsce w Samborcu, gdzie pre-

Spotkanie artystów leningradzkich z polskimi artystami teatru i filmu

(f) Starami Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz SPATIF-u odbyło się dnia 24 bm. w Teatrze Narodowym spotkanie członków zespołu leningradzkiego teatru im. Pużynina z przedstawicielami polskiego świata teatralnego i filmowego.

W spotkaniu wzięli udział znakomici artyści dramatyczny i filmowi, ludowi artyści ZSRR i laureaci Nagród Stalinowskich i Czerwonych i A. Borysow oraz przedstawiciel Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — M. Murasow. Widownia teatru zapelniona artystami i widzami, którzy reprezentowali m. in. Państwową Wyższą Szkołę Teatralną.

W odróżnieniu od pierwszego spotkania z artystami radzieckimi, które odbyło się w tych

dnia i było poświęcone sprawom teatru — tematem obecnego spotkania były głównie zagadnienia filmu.

Artyści radzieccy podkreślali potrzebę zrozumienia doniosłej roli wychowawczej filmu, potrzebę twórczego przeżywania odzwierciedlenia postaci, szukania prawdy artystycznej, mówili o stosunku filmu do teatru, o współpracy aktora filmowego z reżyserem, o stosunku aktora do widowni, do widza itp. Szczegółowo też wyjaśniali, na podstawie własnych doświadczeń, zagadnienia techniczne, związane z pracą artysty filmowego w Związku Radzieckim.

Burliwe i długotrwałe oklaski, jakimi przyjmowano znakomitych artystów, były wyrazem wdzięczności naszych ludzi teatru i filmu za cenne uwagi.

Podpisanie umowy handlowej z Austrią

(f) W dniu 24 bm. została podpisana w Warszawie, parafowana w dniu 2 sierpnia br. — umowa między Polską a Austrią, regulująca wymianę towarową na okres od 1 sierpnia 1951 r. do 31 lipca 1952 r.

Ze strony polskiej umowę podpisał dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym dr A. Wołyński, ze strony austriackiej — minister przemysłu i handlu Republiki Austrii dr W. Conrad-Eybesfeld.

Zakończenie III Złotu przodowników wyszkolenia wojsk łączności

(f) Na zakończenie III Złotu Przewodników Wyszczolenia Wojsk Łączności odczytano rozkaz Ministra Obrony Narodowej o nagrodzeniu przodowników jednostek, oddziałów, pododdziałów i zespołów łączności za osiągnięcia w wyszkoleniu, racjonalizatorstwie oraz przechowywaniu i konserwacji sprzętu. Nagrodę Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Kon-

stantego Rokossowskiego — porucznik przechodzi — otrzymała jednostka, w której służył oficer Jerzmanowski. Nagrodę Szefa Sztabu Generalnego, wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Władysława Korczyka — nuchar przechodzi — jednostka, w której służył oficer Wypych. Inna jednostka otrzymała nagrodę przechodzącą ufundowaną przez społeczeństwo.

Otwarcie I krajowej konferencji techniki komunalnej

(f) Pierwsza krajowa konferencja techniki komunalnej, która zorganizowana została z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, przy współudziale Naczelnej Organizacji Technicznej i Instytutu Techniki Budowlanej, obradować będzie nad usprawnieniem usług oraz podniesieniem na wyższy poziom techniczny urządzeń komunalnych. Zainaugurowała je trzydniowa narada sekcji komunikacji miejskiej, która rozpoczyna się w Warszawie 24 bm.

Otwierając obrady minister

Gospodarki Komunalnej — K. Mijał podkreślił wielkie znaczenie, jakie ma wzajemna wymiana doświadczeń naukowych i praktycznych dla postępu technicznego, szczególnie w tak zaniebawianej w okresie rządów kapitalistycznych dziedzinie jak gospodarka komunalna. Mówca wskazał jednocześnie na wielkie zadania stojące przed konferencją, która powinna wytyczyć nowe drogi doskonalenia technicznego urządzeń gospodarki komunalnej.

Kary dla spekulantów

(f) Komisja Specjalna w Kielcach rozpatrzyła ostatnio sprawę Wacława Słoniewskiego i jego współnika Jana Bakalarza z Przedborza pow. Koniejski, którzy od dłuższego czasu trudnili się potajemnym ubojem bydła świń i owiec. Wacław Słoniewski mimo, że był zatrudniony w gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Przedborzu jako referent skupu drobiu i jaj — nie zadowolony z uczciwym zarobkiem. Nawiał na współpracę z byłym rzemieślnikiem Janem Bakalarzem. Obydwaj spekulanci czerpali poważne zyski z ciemnych machinacji i prowadzili hulaszczy tryb życia.

Delegatura Komisji Specjalnej skazała Wacława Słoniewskiego na półtora roku, a Jana Bakalarza na dwa lata do obozu pracy.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej w Gdańsku skazano na 18

miesięcy obozu pracy Jana Szymankę, spedycję gminnej spółdzielni w Opatowie w pow. miodorskim.

Szymański, wykorzystując swe stanowisko, nabył u jednego z rolników za 620 złotych jałówek, taksując ją możliwie najniżej, a następnie przeprowadził ją do swego krewnego — Gołki. Po paru dniach Gołka przeprowadził sztukę na sped, gdzie Szymański kl syfikał nabywane dla gminnej spółdzielni bydło. Oczywiście cene w tym wypadku wykalułowal możliwie najwyższą, zaliczając jałówkę do I klasy i placąc Gołce 1.155 zł. Uzyskany w ten sposób zarobek podzielił: sie obaj spekulanci. Machinacje te zostały wykryte, w wyniku czego byli spedycy — Szymański, skazany został na półtora roku, zaś jego współnik — na rok obozu pracy.

Najbliższe żądania Komunistycznej Partii Japonii

(okończenie ze str. 3)

traktatu pokojowego, gwarantującego niezawisłość narodu i suwerenność Japonii.

Zniesienie reżymu okupacyjny w Japonii i jak najszybsze uwolnienie Japonii wszystkich wojennych okupacji.

3. Nawiazanie pokojowych stosunków i nieskrepowanej współpracy gospodarczej i handlowej ze wszystkimi państwami, a przede wszystkim z państwami dążącymi do utrzymania pokoju.

4. Utrzymanie pokoju i zakaz propagandy wojennej.

USTRÓJ PAŃSTWOWY

5. Zniesienie władzy cesarskiej i proklamowanie republiki demokratycznej.

Władza cesarska wciągnęła Japonię do drugiej wojny światowej, która zakończyła się klęską Japonii. Obecnie usiłuje ona raz jeszcze wciągnąć Japonię do nowej wojny — jeszcze bardziej katastrofalnej, niż wojna światowa. Wywołanie się spod władzy cesarskiej może przynieść narodowi japońskiemu tylko korzyść.

6. Głowa państwa japońskiego powinien być reprezentowany w woli w wyborach przez naród japoński na okres 4 lat.

7. Utworzenie jednolitego parlamentu, z prawem odwołania deputowanych przez wyborców.

8. Nadanie czynnego i biernego prawa wyborczego wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, niezależnie od ich śladności, stanu majątkowego, ci i narodowości. Wprowadzenie systemu proporcjonalnej reprezentacji.

9. Ustanowienie ludowo-demokratycznego systemu samostanowienia państwa.

10. Zagwarantowanie nieskrepowanego rozwoju przemysłu i prywatnych przedsiębiorstw; zwolnienie przemysłowców i kupców od niesprawiedliwych podatków.

11. Wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego.

12. Zniesienie dyskryminacji rasowej i narodowościowej.

13. Wprowadzenie dla dzieci do lat 16 obowiązku powszechnego nauczania na koszt państwa.

14. Udzielenie pomocy z funduszy państwowych ofiarom wojny, zdemobilizowanym żołnierzom, repatriantom, inwalidom wojennym, sierotom, rodzinom poległych żołnierzy.

KWESTIA CHŁOPSKA

15. Konfiskata całej ziemi obywateli i majątków ziemskich, należących do rodziny cesarskiej, oraz gruntów wielkich właścicieli ziemskich, którzy wydzierżawiają ziemię chłopom, przekazanie tej ziemi bezpłatnie chłopom w celu jej podziału pomiędzy nich.

16. „Reforma rolna” ogłoszona przez władze okupacyjne, jest reformą dla ludzi zamożnych, nie oddaje ona ziemi chłopom bezpłatnie, lecz wymaga wykupu. Jest więc rzeczą całkowicie zromanią, że „reforma rolna” nie dała włości chłopom, którzy nie posiadają pieniędzy na kupno. Władze państwa japońskiego, które walczyły o „reformę rolną”, nie dały włości chłopom, którzy nie posiadają pieniędzy na kupno. Władze państwa japońskiego, które walczyły o „reformę rolną”, nie dały włości chłopom, którzy nie posiadają pieniędzy na kupno.

17. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

18. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

19. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

20. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

21. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

22. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

23. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

24. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

25. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

26. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

27. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

28. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

29. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

30. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

31. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

32. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

33. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

34. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

35. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

36. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

37. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

38. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

39. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

40. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

41. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

42. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

43. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

44. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

45. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

46. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

47. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

48. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

49. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

50. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

51. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

52. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

53. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

54. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

55. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

56. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

57. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

58. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

59. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

60. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

61. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

62. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

63. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

64. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

65. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

66. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

67. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

68. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

69. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

70. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

71. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

72. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

73. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

74. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

75. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

76. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

77. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

78. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

79. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

80. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

81. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

82. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

83. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

84. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

85. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

86. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

87. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

88. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

89. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

90. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

91. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

92. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

93. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

94. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

95. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

96. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

97. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

98. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

99. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

100. Zniesienie poddałości chłopów do państwa.

Pałac dzieci śląskich

Janina Borowska

...Działo się to 15 maja 1949 roku.

Cały plac budowy przybrał w tym dniu odświętną szatę. Murarzy i wykopy pod fundamenty ozdobiła biała i czerwiona chorągiewka. Przybyli licznie rzemieślnicy i mieszkańcy Katowic i Chorzowa, Sosnowca i Zabrza. Była to uroczysta chwila dla społeczeństwa śląskiego — dla owego, w tym czasie zakładano kamień węgielny pod dom, który w przyszłości miał nosić nazwę Pałacu Młodzieży.

Minęły dwa lata. A oto na miejscu dawnych szop i stajni wyrósł jeden z najpiękniejszych w kraju domów, poświęconych dziecku polskiemu. Zbudowany na wzór radzieckich Pałaców Pioniera, wyposażony w najnowszy sprzęt, maszyny i narzędzia, w pomoce naukowe, katowicki Pałac Młodzieży teni już dzisiaj z wielką i gwarą dzieci śląskich górników i hutników.

Na wzór radziecki

Dla bliźszego zapoznania się z formami i metodami pracy państwowej — informuje dyrektor Pałacu Młodzieży tow. Małkowskiej — zwiędliłymi moskiewskimi i białymi Pałacami Pioniera. Zebrany tam materiał był dla nas ogromną pomocą przy opracowywaniu programów nauczania i wychowania w katowickim Pałacu. Poprzez naszą placówkę chcemy uzupełnić i pogłębić pracę szkoły i organizacji młodzieżowej w zakresie wychowania socjalistycznego dzieci i młodzieży. Kształcenie polityczne, wychowanie estetyczne i fizyczne, oto nasze główne zadania. Szczególną opieką otaczamy dzieci i młodzież, która przychodzi do Pałacu Młodzieży.

Pałac ma kilka działów. W dziale technicznym uczy się z maszynami, z działaniem silnika i dynamy. Naukę posługują się szlifierką, frezarką, heblm i pilą.

Dział naukowy posiada gabinety języków polskiego i rosyjskiego, historii, geografii, astronomii, fizyki, chemii, matematyki, astronomii i turystyki. Jeśli chodzi o wychowanie fi-

Dla agrotechników

Opracowany przez Wojewódzką Radę Narodową plan założenia Parku Kultury i Opczynu na terenie między Katowicami i Chorzowem otwiera nowe pole pracy dla Pałacu Młodzieży. Dotychczas bowiem nie przewidywało się terenu na studiowanie agrotechniki.

Przez 30 lat obszar ten, liczący ok. 600 hektarów, leżał opuszczony. W kwietniu bieżącego roku przystąpiono do pracy, zalesiając 46 hektarów. Buduje się już drogi i przeprowadza się na środek terenu, widać, jak na dloni, zabudowania Katowic, a z drugiej strony — Chorzów z wyrażoną sylwetką nowego pieca hutniczego „Kosciuszko”.

Dorośli i młodzież znajdują tu przyjemny i atrakcyjny wypoczynek po pracy, a uczniowie Pałacu będą mogli praktycznie

zastosować swe wiadomości, nabyte w pracowni agrotechnicznej.

„Zal, że nie jest się dzieckiem”

Ala wrócić do Pałacu. Już przechodząc szerokimi korytarzami, których ściany zdobia piękne, ręcznie malowane freski, a tu i ówdzie — kieleckie i świnińskie marmury, czujesz się, jak powieszciwa „Ala w kramie czarów”.

— Pierona! — wyraża głośno swój zachwyt mały 12-letni chłopak, który nie może oderwać oczu od wspaniałego, krytego basenu z trampoliną, napienionego podgrzewaną wodą i zapachem róż. W tym miejscu, gdzie wspaniałe, ręcznie malowane freski, a tu i ówdzie — kieleckie i świnińskie marmury, czujesz się, jak powieszciwa „Ala w kramie czarów”.

Wszystkie jest jasno, i pachnie świeżością. W całym niemal gmachu trwają jeszcze prace wykończeniowe — przy posadkach, wykładaniu ścian porcelanowymi płytkami, urządzaniu sal i gabinetów.

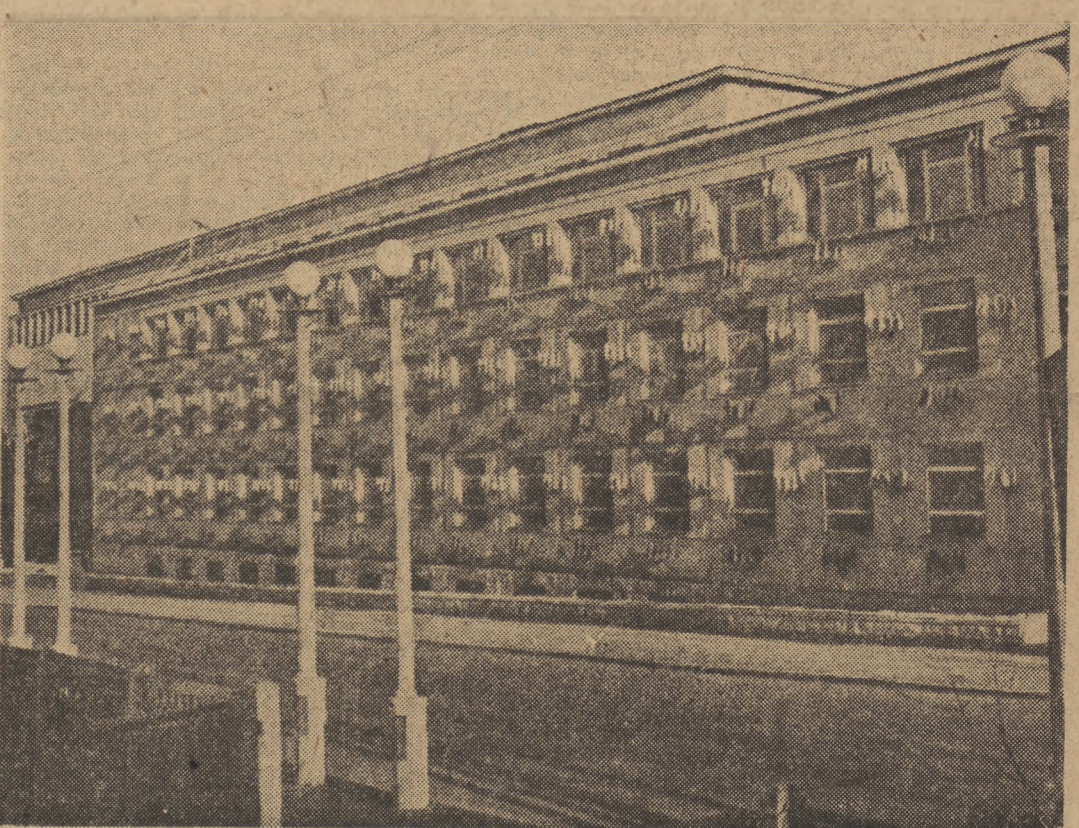
W pracowni kolejowej — model pociągu. Właśnie trzej pracownicy kolejowi: Majmurt, Kuc i Niełaba pracują nad uruchomieniem kolejki. Montują szynę, ustawiają tunel i most, instalują sygnalizację.

Ostatnie kawałki marmuru kładzie na ścianę produkujący w tej pracy Jan Golc. Płytki ścienne umieszcza również Adam Mońka, który zatrudniony jest przy budowie Pałacu już od 2 lat. Najpierw jako murarz, a obecnie płytkarz. Wkrótce skończy całą robotę i wówczas...

— Dostane drugą — mówi beztrudno. — To nie czas przedwojenny. Dziś się buduje, gdzie spojrzysz. — A potem dodaje: — Ale pięknie tu wszędzie. Budynki piękny i cel piękny. Aż żal, że nie jest się dzieckiem...

Ziszczone marzenia

„Wieczorami rodzinie Domańskich odwiedzał wuj, który sia-



W Katowicach przy zbiegu ulic Mikołowskiej, Zwirki i Wigury wznosi się potężny i piękny Pałac Młodzieży. Jeszcze do niedawna opłocny śliska ruinami — teni już dzisiaj życiem, radością i śmiechem tysięcy dzieci śląskich górników i hutników

Serwina produkcja transporterów budowlanych

(a) Ostatnio Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych przystąpiły do seryjnej produkcji 15-metrowych transporterów, dostosowanych do potrzeb naszego budownictwa.

Biuro Konstrukcyjne Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych opracowuje obecnie dokumentację techniczną transportera 25-metrowej długości, którego produkcja zostanie rozpoczęta w 1952 roku.

Robotnicy będą pomagać chłopom

Robotnicy będą pomagać chłopom, jako swym sojusznikom, w ich walce o ziemię. Chłopi będą pomagać robotnikom, jako swym sojusznikom, w ich walce o radykalną poprawę warunków bytu życia robotniczego. Będzie to sojusz głównych sił miasta i wsi, który łącząc się we wspólne walce, zdecydowały o losie kraju Yoshidy i reżymu okupacyjnego.

Robotnicy i chłopci nie są jedynymi klasami, które uznają zbrodnię reakcji japońskiej za konieczną. Do sojuszu robotników i chłopów przystąpią również i drobni kupcy, którzy gnębi reżym okupacyjny i których interesy narazane są na szwank przez reakcyjne ustawy rządu Yoshidy. Do sojuszu przystąpią drobni i średni przedsiębiorcy oraz znaczna część przemysłowców i kupców japońskich, którym również wyrządza szkody reżym okupacyjny i reakcyjne ustawy rządu Yoshidy. Do sojuszu tego przystąpią wszystkie postępowe siły Japonii, niezależnie od ich sytuacji społecznej, wszystkie partie polityczne i cała inteligencja postępową, ponieważ pragną one, by Japonia była krajem wolnym i niezależnym, krajem samostanowienia pod względem ekonomicznym, politycznym i kulturalnym.

Wobec hokeistów ZSRR

SZTOKHOLM. W pierwszym meczu rozegranym w Sztokholmie reprezentacja hokejowa Czechosłowacji pokonała reprezentację Szwecji 5:2 (2:0, 2:1, 1:1).

Mistrzostwa zapaśnicze ZSRR

MOSKWA. W Lwowie odbyły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w waleczkach zapaśniczych. W turnieju startowały najlepsze zespoły reprezentacji związków zawodowych, armii, marynarki wojennej i policji.

Worobiej bije rekord świata

MOSKWA. Na mistrzostwach armii radzieckiej w podnoszeniu ciężarów Worobiej, występujący w wadze półciężkiej, pobił o pół kg.

Szachowe mistrzostwa ZSRR

Botwinnik na czele tabeli

Dnia 11 listopada 1951 r. rozpoczęły się szachowe mistrzostwa ZSRR. W pierwszym dniu mistrzostw Botwinnik zajął pierwsze miejsce, zdobywając 5,5 pkt. z 6 możliwych.

Odnaczenie przodujących chłopów woj. szczecińskiego

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie — postanowieniem z dnia 23 listopada 1951 r. odznaczył — za patriotyczny postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących w województwie szczecińskim.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1. Lepak Jan — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej i sołtys gr. Darzewice, gm. Dargobadz, pow. Wolin; 2. Molka Wacław Jan — gr. Orzechów, gm. Cedynia, pow. Chojna.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

3. Dembinski Stanisław — sołtys gr. Zabierzow, gm. Przybiernów, pow. Kamień Pomorski; 4. Dybka Anna — gr. Choszczyno-Orzechowice, gm. Choszczyno; 5. Goryński Marian — gr. Smoliny, gm. Staw, pow. Myślibórz; 6. Kawalek Jan — sołtys gr. Gorzysław, gm. Mrzeżyno, pow. Gryfice; 7. Kiman Władysław — sołtys gr. Chelm Górny, gm. Warnica, pow. Chojna; 8. Kobylński Franciszek — gr. Trzeszacz, gm. Polczyce, pow. Myślibórz; 9. Pankow Józef — gr. Przelokno, gm. Polczyce, pow. Myślibórz; 10. Polon Zachariasz — sołtys gr. Jelenin, gm. i pow. Chojna; 11. Rolski Jan — gr. Kodrąbek, gm. Dargobadz, pow. Wolin; 12. Rudnicki Kazimierz — sołtys gr. i gm. Trzebiatów-Białoboki, pow. Gryfice; 13. Sobczak Kazimierz — sołtys gr. Krzemienka, gm. Białkowo, pow. Nowogard; 14. Steinhals Stanisław — gr. Trzciniszko-Zdrój, pow. Chojna; 15. Stępień Zdzisław — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Trzeszczynie, gm. Jasienica.

Zakłady produkcyjne Wybrzeża obniżają zużycie energii elektrycznej

(Kor. wł.). Walce o oszczędność w gospodarce energetycznej. Wybrzeże zainicjowało za pomocą Głównego Fabryki Opakowań Blaszanych.

Organizacja partyjna tej fabryki, wspólnie z kierownictwem technicznym opracowała wytyczne oszczędzania energii elektrycznej w godzinach szczytowego nasilenia.

I tak np. w tłoczni przesuwanie trące ciężkich pras z godzin wieczornych na godziny ranne. W lakierni dzięki wcześniejszemu rozpalieniu pieca lakierniczego cała produkcja wykonywana jest w ciągu 1 zmiany. Ładowanie wózków akumulatorew przełożono również na godziny wcześniejsze.

Poważne oszczędności dała zmiana systemu oświetlania fabryki. Do niedawna wszystkie punkty świetlne na działach za-

pałali się równocześnie przy przekroczeniu kontaktu. Obecnie każde stoisko otrzymało samodzielną wyłącznik.

Wzwanie „Błaszanki” podjęła załoga Kolejowych Warsztatów Naprawczych Nr 15 na Zawłahu, obniżając zużycie energii elektrycznej w godzinach największego nasilenia o 50 procent. Za jej przykładem poszły: Stocznia, Wodociągów i Kanalizacji, Warmińskich Zakładów Metalowych, PPZD Nr 2 i in.

W ten sposób zużycie energii elektrycznej w okresie szczytowego nasilenia zostało obniżone o 5 megawatów (5 milionów kilowatów). Oszczędność ta pozwala na dostarczenie bez zużycia energii elektrycznej do wszystkich dzielnic trójmiasta.

(j.k.)

Wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła woj. rzeszowskiego

(Kor. wł.). W obecności Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła tow. Zebrowskiego otwartą została w Jarosławiu regionalna wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła województwa rzeszowskiego. Wystawa obrazuje rozwój drobnego wytwórczości tego regionu.

Zarząd Przemysłu Terenowego zaprezentował tu produkcję pomocniczą dla przemysłu kłusowego.

Z bogatym dorobkiem wystąpiły wszelkie, drzewne i krakwieckie spółdzielnie pracy inwalidów.

Bardzo ciekawy dział wystawy stanowi stoiska z wyroba-

Wiadomości sportowe

Narciarze przygotowują się do Olimpiady

W ramach przygotowań olimpijskich rozpocznie się 1 grudnia br. kadry narciarskie na Katołach obok kadry narciarskiej z ŁZS, Dąbrowicki, Płonka, Gasienica — Fronck, Schindler, Gasienica-Daniel, Kwapien, Bukowski, Gasienica-Samek, Gasienica-Luszczyk, Kowalska z Gwardii.

Zwieźstwo hokeistów CSR w Szwecji

SZTOKHOLM. W pierwszym meczu rozegranym w Sztokholmie reprezentacja hokejowa Czechosłowacji pokonała reprezentację Szwecji 5:2 (2:0, 2:1, 1:1).

Mistrzostwa zapaśnicze ZSRR

MOSKWA. W Lwowie odbyły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w waleczkach zapaśniczych. W turnieju startowały najlepsze zespoły reprezentacji związków zawodowych, armii, marynarki wojennej i policji.

Worobiej bije rekord świata

MOSKWA. Na mistrzostwach armii radzieckiej w podnoszeniu ciężarów Worobiej, występujący w wadze półciężkiej, pobił o pół kg.

Szachowe mistrzostwa ZSRR

Botwinnik na czele tabeli

Dnia 11 listopada 1951 r. rozpoczęły się szachowe mistrzostwa ZSRR. W pierwszym dniu mistrzostw Botwinnik zajął pierwsze miejsce, zdobywając 5,5 pkt. z 6 możliwych.

Z NOTATNIKA
WARSZAWY

Więcej dbałości
o stołówek
pracownicze

W ostatnim czasie dale się zauważyło we wszystkich niemal zakładach pracy w Warszawie poważny wzrost liczby korzystających ze stołówek pracowniczych. Podobne zjawisko spotykamy również w stołówkach akademickich. Np. w Warszawskich Zakładach Przemysłu Gumowego, w Zakładach im. 22 Lipca i wielu, wielu innych liczba korzystających ze stołówek w październiku w porównaniu z wrześniem wzrosła o 50 procent. Obecnie z samych tylko stołówek przyzakładowych, prowadzonych przez WSS korzysta ogółem około 50 tysięcy osób dziennie.

Tymczasem mimo że coraz więcej pracowników korzysta ze stołówek pracowniczych, kierownictwa zakładów i rady zakładowe poświęcają stołówkom zbyt mało uwagi i nie uzupełniają wyposażenia w stanku do potrzeb. Przeprowadzona ostatnio na polecenie Prezydium St. R. N. inspekcja wykazała, że w wielu stołówkach nie ma rzeczy, które nie tylko na WSS, ale i w stołówkach zresztą odpowiadają poleceniom i wynikają z jej wadliwej pracy. Poważną odpowiedzialność za stan stołówek spada na kierownictwa zakładów pracy i rady zakładowe, bądź też, jeżeli idzie o stołówki akademickie, na Zarząd Ośrodków Akademickich.

Jak wiadomo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyposażenie stołówek w niezbędne urządzenia i sprzęt należy do instytucji. Tymczasem na tym odcinku dają się zauważyć poważne braki. Np. w stołówce akademickiej w Domu Akademickim przy ul. Madalińskiego brak jest półek, fartuchów, szcerek, które kierownictwa zakładów była wypoczywać z innych stołówek. Brak jest gorących wód, bieżącej do zmywania naczyń itp. Braki te sygnalizowano niejednokrotnie Zarządowi Ośrodków Akademickich, bez skutku.

Że jest w stołówce w Warszawskich Zakładach Przemysłu Samochodowego. Brak jest tu kotłowni (stara nie nadaje się do użytkowania), trzon kuchenny jest przepalony. Sala jadalna jest również za niedbana. Kierownictwo zakładów, do którego zwracali się kierownictwa stołówek o uzupełnienie braków, odmawia załatwienia tych spraw, twierdząc niesłusznie, że należy to do oświatowców. Sprawa należytego wyposażenia stołówek w sprzęt i urządzenia powinny się zająć jak najszybciej kierownictwa zakładów pracy bądź też administracji szkół. Zadaniem rad zakładowych jest doposażanie tych spraw. Fundusze na ten cel znajdują się na pewno. W każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, na koniec funduszu akcji socjalnej znajdują się niewykorzystane, poważne sumy.

Szkoły artystyczne
poprawiają swoje
warunki pracy

Szkoły artystyczne Warszawy otrzymują z każdym rokiem coraz lepsze warunki do nauki. Studenci Akademii Sztuk Plastycznych uczą się w pięknych odbudowanych pałacach Raczkowskich przy Krakowskim Przedmieściu.

Wyszła Szkoła Muzyczna mieści się w pałacu przy al. Stalina 3.

Część wydziałów Wyższej Szkoły Teatralnej przeniosła się do wykończonego gmachu przy ul. Miodowej 22-24.

Obecnie w budowie znajduje się piękny gmach, w którym mieścić się będzie Szkoła Muzyczna nr 5 im. Stanisława Moniuszki. Część gmachu już obecnie zajmuje szkoła.

Plan wykonany mimo trudności

15 listopada nie był jakimś nowym dniem dla robotników Centralnych Warsztatów Sprzętu Budownictwa Miejskiego, bo niczym nie różnił się od dni poprzednich, a jednak miał w sobie coś osobliwego i radosnego, czym była cała załoga. Był to dzień wykonania rocznego planu produkcyjnego, dzień zwycięstwa i triumfu, powtarzający się co roku z tą samą siłą i entuzjazmem, udzielający się wszystkim jednakowo.

Było się czego radować, bo wykonanie planu rocznego na 46 dni przed terminem nie przyszło załatwie. W połowie roku, mimo iż robota szła szybko i sprawnie, a wskaźniki wykonywania miesięcznych planów były wysokie — coś się zaczęło osuwać. Kończono remonty tych maszyn, które stały w warsztatach, a maszyn w terenie nie nadchodziły do remontu, chociaż załoga wiedziała, że w terenie stołówek uszkodzonych sprzęt. To, że warsztaty nie dostarczały na czas zamówień i maszyn do remontu zaczęło się ujawniać odbić na procentach wykonania planu. Podczas gdy w pierwszym kwartale br plan wykonano w 119,9 procent, to w drugim kwartale wykonano o 13 procent mniej, a trzeci kwart-

CORAZ BLIŻEJ „DNA“

Ludzie „Metro“ budują dla mieszkańców stolicy nowoczesną, wygodną komunikację miejską

Jedno piętro drugie trzecie... Pięter przybywa a „dna“ jak nie było tak ma. Tylko hałas stał się coraz większy.

— To mioty pneumatyczne — wyjaśnia inż. Wicherzycki, dyrektor Metrobudowy — Nie myślcie jednak, że jak przejdziemy ostrośnie piętro to już dno zobaczymy. Dno będzie wtedy, gdy budowa szybu zostanie zakończona — a na razie musimy go jeszcze głębiej.

Na dół kilku robotników w jasnych impregnowanych ubraniach i gumowych butach. I chociaż hałas jest tu ogromny — a chwilami powieka — to jeszcze praca wciągnięta przez jedyną z robotników pompę odciągającą wodę — robota idzie szybko i sprawnie. Coraz to nowe, naładowane ciężką gliniastą ziemią, kuby idą w górę. Głębiej, coraz głębiej, do „dna“ wdziera się szyb warszawskiego Metro. Ale nie tylko ten jeden Szybby Metro powstał już w wielu punktach Warszawy. Wkrótce rozpocznie się prace przy kilku dalszych.

Walka o dwa pierwsze odcinki Metro Warszawa — Praga i Warszawa — Żoliborz jest zacięta, I nie łatwa.

— Popatrzcie towarzyszu jak ta woda leci. A kurczak. Też by chciał nam robotę zatrzymać. Dobre mamy jednak pompy, a kurczak też przejdzie. Mamy na to swoje górnicze sposoby — uśmiech rozjaśnia młodą twarz górnik Józefa Hosza, kandydata partii, który wraz z innymi towarzyszami prac, górnikami, przyjechał do Warszawy pomagać w budowie Metro.

— Podskórna woda szybko leci, ale nasza pompa jeszcze szybciej pracuje — wtrąca ob-

— Ploch, górnik, rębacz, z kopalnią Szombierki.

— Hej tam na górę! Kompressor dawaj. Ehhej kompressor!

Jedno, drugie trzecie miarowe uderzenie. Kto by je tam zresztą policzył? Woda, która podczas chwilowej przerwy w pracy pompy podniosła się nieco, zaczyna takty uciekać pod ziemię. Jeszcze chwila, jeszcze kilka minut. Znowu zaczyna pracę mioty pneumatyczne, znowu coraz to nowe ciężkie, żelazne kuby z ciężką gliniastą ziemią idą w górę.

— Chociaż nas górników przyjechało do Warszawy sporo — opowiada ob. Burgiel, kierownik ekipy górniczej z Przedsiębiorstwa Budowy Szybow w Bytomiu — ludzi było za mało. Tempo roboty się zwiększa, fachowców znających się na robocie na dół potrzeba coraz więcej. I cieszy nas bardzo, że robotnicy z Warszawy szybko uczą się tej pracy. Sprawnie pracują. Ochochają taki Sokołowski albo Bąbik i wielu innych jeszcze.

— I co najważniejsze — mówi dalej ob. Burgiel ludzie rozumieją jak ważna jest nasza robota. Z zapalem pracują, a zapalem pokonują trudności. A wiecie jak to, na budowie, zwłaszcza na takiej budowie, jak Metro, trudności jest nie mało. Właściwie wszyscy musimy się tu dopiero uczyć. Nasz kowal na przykład. Komorowski. Nie ma szwbu, którym by się nie interesował. A tak pomyśl o zepsucie to nawet w nocy pójdzie naprawiać. I świdry do wiercenia sam robi. A zresztą czy on jeden taki.

Na placu budowy szybu w rejonie Pragi nie widać takie-

go tempa robot jak przy budowie innych szybów. Jest tu jakby spokojniej. Ale tak wydaje się tylko na pierwszy rzut oka. W rzeczywistości bowiem i tu praca posuwa się szybko naprzód i tu nie ustaje walka o wykonanie wspólnego planu, celem którego jest zbudowanie warszawskiego Metro.

Na placu budowy szybu w rejonie Pragi zmontowano już skomplikowaną aparaturę do zamrażania ziemi. Przy pomocy tego urządzenia załoga będzie walczyć z płynnym gruntem, z kurczak. Ale zmontowano tu nie tylko aparaturę do zamrażania ziemi. Przygotowano również maszynę wciągawą, która będzie służyć za windy. Ona to będzie poruszała klatki i windy przenoszące na dół ludzi i materiał, ona to będzie wyciągała uróbek z głębi ziemi.

Na plac budowy przywieziono już żelazne konstrukcje, z których będzie zmontowana wieża szybu. Konstrukcje takie znajdują się już na wielu innych placach budowy szybów Metro. Zastąpią one wieże drewniane, które służyły obecnie i które z powodzeniem spełniają swoje zadania przy glebieniu szybu, lecz nie będą się nadawały, gdy rozpocznie się roboty przy tunelowaniu.

Początkowo wiercono ziemię, badano grunt. Później zbrojono place budowy szybów, zbudowano drewniane wieże. Dziś, montuje się maszyny wciągawo i inne skomplikowane urządzenia. Na terenie budowy poszczególnych szybów wyrósł budynek magazynów materiałowych, pomieszczenia dla pracowników tech-

nicznych, buduje się szatnie, łazienki, stołówki świetlic. I wszystko w ciągu tak krótkiego okresu. A tempo roboty wciąż rośnie z coraz większym rozmachem, z coraz większym zasobem wiedzy i doświadczenia załoga budująca Metro walczy o realizację stojących przed nią zadań.

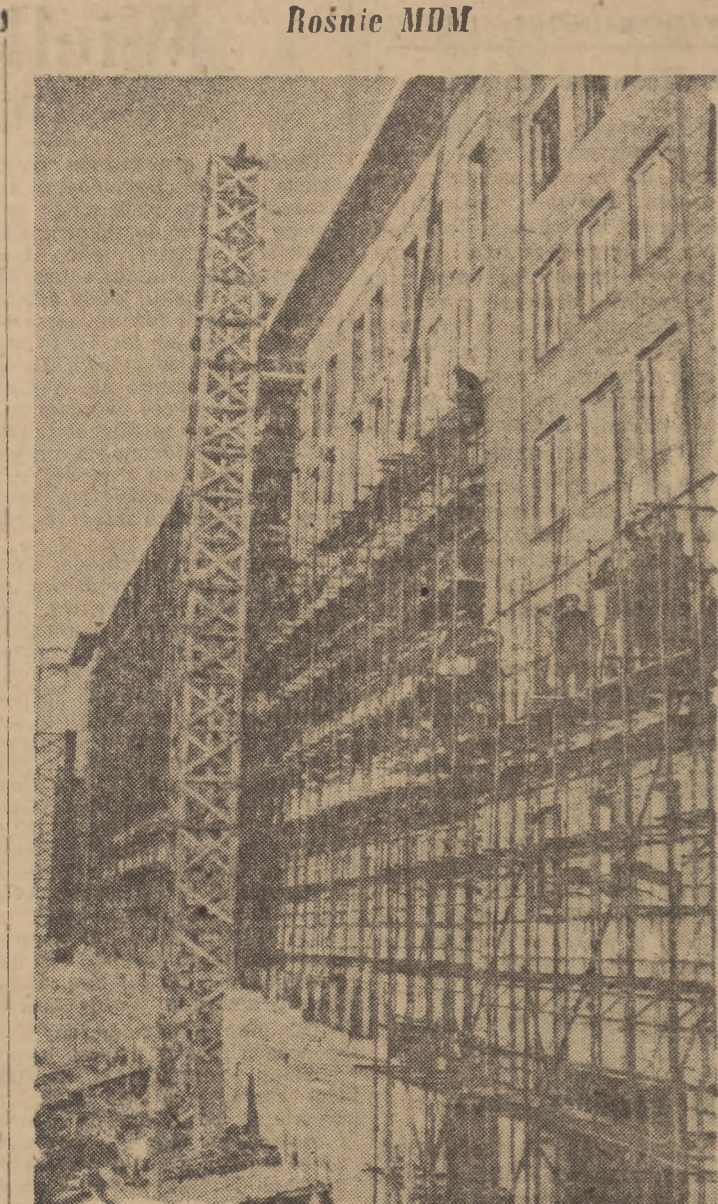
Inż. Wicherzycki powrócił niedawno z Moskwy, gdzie przebywał wraz z ekipą polskich inżynierów pracujących przy budowie Metro.

— W Moskwie wiele widzieliśmy wiele zwiędziliśmy, dyktowaliśmy z radzieckimi towarzyszami. Wspaniale, niezwykle są osiągnięcia towarzyszy radzieckich i piękne jest Metro moskiewskie. Skoordynowana i zharmonizowana jest robota przy budowie dalszych odcinków. Postaramy się możliwie najlepiej przenieść radzieckie doświadczenia na nasze place budowy.

W różnych punktach miasta coraz częściej spotykamy złote tabliczki z napisem „Metrobudowa“.

W różnych punktach miasta załogi robotnicze głębiej szybu warszawskiego Metro. Inne znowu ekipy kontynuują prace przy badaniu gruntów. Praca trwa. Trwa walka o każdy metr sześcienny wydobytej ziemi, o każdy metr betonu, o każdy metr muru w szybie, o najmniejsze chociażby przyspieszenie montażu skomplikowanych urządzeń. Trwa walka o Metro. O dumę stolicy!

W. J.



W Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w szybkim tempie posuwają się roboty przy wykańczaniu budynku już wybudowanego. Od lipca br. oddano tu do użytku w całości lub częściowo 5 budynków mieszkalnych mieszczących ogółem kilkadziesiąt rodzin. W chwili obecnej roboty kończą prowadzić m.in. w dużym budynku 3-a wybudowanym po wschodniej stronie placu MDM, mieszczącym 365 izb i 7-a wybudowanym w zbiegu ulicy Litewskiej i Marszałkowskiej. Blok ten oddany zostanie całkowicie do użytku jeszcze w końcu bieżącego miesiąca. Równocześnie z wykańczaniem tych budynków prowadzone są przy pomocy sprzętu mechanicznego przygotowania do budowy kilku nowych obiektów mieszkalnych. Wkrótce rozpocznie się budowa przy placu MDM bloku 5-a i drugiego segmentu bloku 6-a, które całkowicie ukończą w połowie przyszłego roku. W tym czasie zakończą również budowę przy ul. Wilczej i Wilczej, oraz na bloku 14-a wybudowanym przy nowej linii regulacyjnej ulicy Pięknej.

Foto CAF

Zespołowe metody pracy
to wysokie wyrobieństwo

Robotnicy budowlani Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego nr 1, zatrudnieni przy robotach wykończeniowych IV pawilonu gmachów Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego osiągnęli doskonałe normy produkcyjne dzięki szerokiej stosowaniu zespołowych metod pracy. Grupa Jana Stachurskiego zatrudniona przy transporcie materiałów wykonuje w ostatnim czasie około 300 procent normy, podciągając swoją wydajność do 235 procent. Grupa z transportu Masłowskiego i Kozłowskiego, które również uzyskują wysoki procent wyrobieństwa.

Na wyróżnienie spośród pracujących stalownicą metodą zasługują bratowa lastrykierzy Łopaty — wyrabiała 420 procent normy, modułowy zespół murarski Małach — 235 procent, oraz bratowa murarska Skretowskiego, która w okresie październik osiągnęła wysoką normę 295 procent normy. Wyświetlenie to również należy do grupy zbrojarskiej Grabowskiego wykonującej przeciętnie około 290 procent normy, bratowa betoniarz — Kamińskiego 263 procent i cielska Nowiadowskiego — 265 procent normy.

(2)

W początku przyszłego
roku szpital dziecięcy
na 250 łóżek

W początku przyszłego roku zostanie otwarty szpital dziecięcy przy ul. Dvorskiej. Szpital obliczony jest na 250 łóżek.

W nowoczesnych pomieszczeniach szpitala mieścić się będą m. in. oddziały: laryngologii, chirurgii dziecięcej i oddział niemowlęcy. Szpital posiadać będzie rozbudowaną i doskonale wyposażoną część laboratoryjną.

Nowy szpital dziecięcy będzie siedzibą kliniczną Państwowego Instytutu Matki i Dziecka. (kw)

10 tygodni w Korei

Odczyt red. Korotyńskiego. W poniedziałek 26 bm. o godz. 19 w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksa 3 tow. Henryk Korotyński wyłoży odczyt pt. „10 tygodni w Korei“.

Wstęp tylko dla dziennikarzy.

W biurach za gorąco
a w kotłowni wciąż palą i palą

Działo się to w Warszawie 19 listopada 1951 r. Był piękny, pogodny dzień. Przyszedło słońce. Na niebie nie było ani jednej chmurki.

W gmachu Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Metalowców przy ul. Długiej w wielu pokojach pootwierano okna. Gdzieś tam wiatro drzwie.

Niech trochę przewieje. Palą jak w trzaskający mroź — mówili pracownicy Zw. Zawod. Metalowców i innych instytucji mieszczących się w gmachu przy ul. Długiej. — Szkoda, że termometrów nie ma. Chyba że 25 stopni mamy dzisiaj w pokojach.

— Macie rację. Trzeba więcej oszczędzać — oświadczył nasz rozmówca, palacz kotłowni gmachu przy ul. Długiej ob. Jukiel. — Nie umiem sobie jednak z tym poradzić. Palę „na oko“. W gmachu nie ma termometrów i nie wiem, jaka jest temperatura wewnętrzna, nie wiem również, jaka jest temperatura zewnętrzna na dworze. Popatrzcie, temperatura wody w kotle wynosi obecnie 75 stopni. Gdybym ją obniżył, zawsze można by trochę koks zużyć.

„Na oko“ pali też palacz kotłowni w gmachu Min. Zdrowia przy ul. Długiej tow. Kalinowski. „Na oko“ pali palacz kotłowni gmachu Zarządu Głównego Zw. „Samopomoc Chłopska“ tow. Baran. A tymczasem temperatura w poszczególnych pokojach wynosi 22 i więcej stopni.

„Na oko“ pali również palacz kotłowni w gmachu Warszawskiego Biura Projektowego Budownictwa Przemysłowego Pał. „na oko“, chociaż ma specjalny wykres, którego nie posiada wielu innych palaczy, a z którego nie korzysta m. in. dlatego, że nie zna temperatury wewnątrz, w gmachu i

zewnątrz, na powietrzu. Zresztą nikt mu nie przypominał, że z wykresu należy korzystać, nikt nie kontrolował czy posługuje się on wykresem i w przypadku w kotłowni nie spala się zbyt wielkiej ilości koks.

Zbyt wysoką temperaturę utrzymuje się w gmachu Wodociągów i Kanalizacji przy pl. Starynkiewicza. Zbyt wysoka jest temperatura w gmachu Wydziału Finansowego Stołecznej Rady Narodowej mieszczącym się przy tym samym placu i w wielu innych warszawskich urzędach i instytucjach.

— Mówicie, że nie oszczędzamy koks — mówi Intendent gmachu Wodociągów i Kanalizacji przy pl. Starynkiewicza. — Popatrzcie, prowadził specjalny zeszycik, ile koks spala się w danym dniu i ile w danym dniu zużyto koks. W październiku zużyliśmy 3.160 kg.

To prawda. Są pewne oszczędności. Ale czy znaczy to, że więcej już zużyjemy? Nie można! Można, naturalnie nie osiągnie się tego trzymając się tylko i wyłącznie ustalonych kiedyś tam norm, przewidujących znaczne obniżenie się temperatury w bieżącym okresie. Bo i jakże to można trzymać się jakichś norm, kiedy na świecie grzeje słońce i temperatura dnia wynosi około 10 stopni C. i gdyby w Wodociągach i Kanalizacji, a także i w wielu innych instytucjach, badano temperaturę w pokojach, badano temperaturę zewnętrzną i trzymano się obowiązujących wykresów — oszczędności koks byłyby znacznie większe.

I teraz jeszcze jedno zagadnienie. Nie wszystkie kotłownie, zwłaszcza zaś kotłownie i systemy centralnego ogrzewania starego typu, mają odpowiednie urządzenia do regulowania przepływu wody lub pary, nie mają one specjalnych zaworów pozwalających na wyłączenie na pewien okres z sieci centralnego ogrzewania części budynku, bardziej nasłonecznionych, lub dłuższy utrzymujących ciepło ze względu na grubość murów itd. Nie znaczy to jednak, że temperatury nie można regulować. Można przecież wyłączyć na kilka godzin część grzejników. Sposobów jest wiele i starszy, dobry fachowiec, palacz i konserwator centralnego ogrzewania, znają je dobrze. Trzeba jednak, aby zagadnienie oszczędności opału, znajdowało się w centrum uwagi, aby o nim stale pamiętano, aby kontrolowano jak przebiegała walka o oszczędność w kotłowniach. I nawet, jeśli na pierwszy rzut oka zdanie oszczędności będą nieznaną, to w sumie, w ciągu dłuższego okresu złożą się one na setki zaoszczędzonych ton koks i węgla, tysiące zaoszczędzonych złotych.

I co bardzo ważne. Utrzymując racjonalną, normalną temperaturę pokojową, będziemy oszczędzać również zdrowie, często teraz narażone na szwank na skutek przegrzania pomieszczeń. (two)

RADIO

PONIEDZIAŁEK 26 LISTOPADA

Program I — na fal 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiedomości 5.55, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.03, 20.00, 22.00.

5.10 Koncert poparny. 6.05 Wszechniowa. 6.25 Aud. 6.25 Wszechniowa. 6.35 Muzyka fortepianowa. 7.00 Piosenki. 7.15 Muzyka fortepianowa. 7.35 Aud. 7.35 Wszechniowa. 7.55 Aud. 7.55 Wszechniowa. 8.15 Aud. 8.15 Wszechniowa. 8.35 Aud. 8.35 Wszechniowa. 8.55 Aud. 8.55 Wszechniowa. 9.15 Aud. 9.15 Wszechniowa. 9.35 Aud. 9.35 Wszechniowa. 9.55 Aud. 9.55 Wszechniowa. 10.15 Aud. 10.15 Wszechniowa. 10.35 Aud. 10.35 Wszechniowa. 10.55 Aud. 10.55 Wszechniowa. 11.15 Aud. 11.15 Wszechniowa. 11.35 Aud. 11.35 Wszechniowa. 11.55 Aud. 11.55 Wszechniowa. 12.15 Aud. 12.15 Wszechniowa. 12.35 Aud. 12.35 Wszechniowa. 12.55 Aud. 12.55 Wszechniowa. 13.15 Aud. 13.15 Wszechniowa. 13.35 Aud. 13.35 Wszechniowa. 13.55 Aud. 13.55 Wszechniowa. 14.15 Aud. 14.15 Wszechniowa. 14.35 Aud. 14.35 Wszechniowa. 14.55 Aud. 14.55 Wszechniowa. 15.15 Aud. 15.15 Wszechniowa. 15.35 Aud. 15.35 Wszechniowa. 15.55 Aud. 15.55 Wszechniowa. 16.15 Aud. 16.15 Wszechniowa. 16.35 Aud. 16.35 Wszechniowa. 16.55 Aud. 16.55 Wszechniowa. 17.15 Aud. 17.15 Wszechniowa. 17.35 Aud. 17.35 Wszechniowa. 17.55 Aud. 17.55 Wszechniowa. 18.15 Aud. 18.15 Wszechniowa. 18.35 Aud. 18.35 Wszechniowa. 18.55 Aud. 18.55 Wszechniowa. 19.15 Aud. 19.15 Wszechniowa. 19.35 Aud. 19.35 Wszechniowa. 19.55 Aud. 19.55 Wszechniowa. 20.15 Aud. 20.15 Wszechniowa. 20.35 Aud. 20.35 Wszechniowa. 20.55 Aud. 20.55 Wszechniowa. 21.15 Aud. 21.15 Wszechniowa. 21.35 Aud. 21.35 Wszechniowa. 21.55 Aud. 21.55 Wszechniowa. 22.15 Aud. 22.15 Wszechniowa. 22.35 Aud. 22.35 Wszechniowa. 22.55 Aud. 22.55 Wszechniowa. 23.15 Aud. 23.15 Wszechniowa. 23.35 Aud. 23.35 Wszechniowa. 23.55 Aud. 23.55 Wszechniowa. 24.15 Aud. 24.15 Wszechniowa. 24.35 Aud. 24.35 Wszechniowa. 24.55 Aud. 24.55 Wszechniowa. 25.15 Aud. 25.15 Wszechniowa. 25.35 Aud. 25.35 Wszechniowa. 25.55 Aud. 25.55 Wszechniowa. 26.15 Aud. 26.15 Wszechniowa. 26.35 Aud. 26.35 Wszechniowa. 26.55 Aud. 26.55 Wszechniowa. 27.15 Aud. 27.15 Wszechniowa. 27.35 Aud. 27.35 Wszechniowa. 27.55 Aud. 27.55 Wszechniowa. 28.15 Aud. 28.15 Wszechniowa. 28.35 Aud. 28.35 Wszechniowa. 28.55 Aud. 28.55 Wszechniowa. 29.15 Aud. 29.15 Wszechniowa. 29.35 Aud. 29.35 Wszechniowa. 29.55 Aud. 29.55 Wszechniowa. 30.15 Aud. 30.15 Wszechniowa. 30.35 Aud. 30.35 Wszechniowa. 30.55 Aud. 30.55 Wszechniowa. 31.15 Aud. 31.15 Wszechniowa. 31.35 Aud. 31.35 Wszechniowa. 31.55 Aud. 31.55 Wszechniowa. 32.15 Aud. 32.15 Wszechniowa. 32.35 Aud. 32.35 Wszechniowa. 32.55 Aud. 32.55 Wszechniowa. 33.15 Aud. 33.15 Wszechniowa. 33.35 Aud. 33.35 Wszechniowa. 33.55 Aud. 33.55 Wszechniowa. 34.15 Aud. 34.15 Wszechniowa. 34.35 Aud. 34.35 Wszechniowa. 34.55 Aud. 34.55 Wszechniowa. 35.15 Aud. 35.15 Wszechniowa. 35.35 Aud. 35.35 Wszechniowa. 35.55 Aud. 35.55 Wszechniowa. 36.15 Aud. 36.15 Wszechniowa. 36.35 Aud. 36.35 Wszechniowa. 36.55 Aud. 36.55 Wszechniowa. 37.15 Aud. 37.15 Wszechniowa. 37.35 Aud. 37.35 Wszechniowa. 37.55 Aud. 37.55 Wszechniowa. 38.15 Aud. 38.15 Wszechniowa. 38.35 Aud. 38.35 Wszechniowa. 38.55 Aud. 38.55 Wszechniowa. 39.15 Aud. 39.15 Wszechniowa. 39.35 Aud. 39.35 Wszechniowa. 39.55 Aud. 39.55 Wszechniowa. 40.15 Aud. 40.15 Wszechniowa. 40.35 Aud. 40.35 Wszechniowa. 40.55 Aud. 40.55 Wszechniowa. 41.15 Aud. 41.15 Wszechniowa. 41.35 Aud. 41.35 Wszechniowa. 41.55 Aud. 41.55 Wszechniowa. 42.15 Aud. 42.15 Wszechniowa. 42.35 Aud. 42.35 Wszechniowa. 42.55 Aud. 42.55 Wszechniowa. 43.15 Aud. 43.15 Wszechniowa. 43.35 Aud. 43.35 Wszechniowa. 43.55 Aud. 43.55 Wszechniowa. 44.15 Aud. 44.15 Wszechniowa. 44.35 Aud. 44.35 Wszechniowa. 44.55 Aud. 44.55 Wszechniowa. 45.15 Aud. 45.15 Wszechniowa. 45.35 Aud. 45.35 Wszechniowa. 45.55 Aud. 45.55 Wszechniowa. 46.15 Aud. 46.15 Wszechniowa. 46.35 Aud. 46.35 Wszechniowa. 46.55 Aud. 46.55 Wszechniowa. 47.15 Aud. 47.15 Wszechniowa. 47.35 Aud. 47.35 Wszechniowa. 47.55 Aud. 47.55 Wszechniowa. 48.15 Aud. 48.15 Wszechniowa. 48.35 Aud. 48.35 Wszechniowa. 48.55 Aud. 48.55 Wszechniowa. 49.15 Aud. 49.15 Wszechniowa. 49.35 Aud. 49.35 Wszechniowa. 49.55 Aud. 49.55 Wszechniowa. 50.15 Aud. 50.15 Wszechniowa. 50.35 Aud. 50.35 Wszechniowa. 50.55 Aud. 50.55 Wszechniowa. 51.15 Aud. 51.15 Wszechniowa. 51.35 Aud. 51.35 Wszechniowa. 51.55 Aud. 51.55 Wszechniowa. 52.15 Aud. 52.15 Wszechniowa. 52.35 Aud. 52.35 Wszechniowa. 52.55 Aud. 52.55 Wszechniowa. 53.15 Aud. 53.15 Wszechniowa. 53.35 Aud. 53.35 Wszechniowa. 53.55 Aud. 53.55 Wszechniowa. 54.15 Aud. 54.15 Wszechniowa. 54.35 Aud. 54.35 Wszechniowa. 54.55 Aud. 54.55 Wszechniowa. 55.15 Aud. 55.15 Wszechniowa. 55.35 Aud. 55.35 Wszechniowa. 55.55 Aud. 55.55 Wszechniowa. 56.15 Aud. 56.15 Wszechniowa. 56.35 Aud. 56.35 Wszechniowa. 56.55 Aud. 56.55 Wszechniowa. 57.15 Aud. 57.15 Wszechniowa. 57.35 Aud. 57.35 Wszechniowa. 57.55 Aud. 57.55 Wszechniowa. 58.15 Aud. 58.15 Wszechniowa. 58.35 Aud. 58.35 Wszechniowa. 58.55 Aud. 58.55 Wszechniowa. 59.15 Aud. 59.15 Wszechniowa. 59.35 Aud. 59.35 Wszechniowa. 59.55 Aud. 59.55 Wszechniowa. 60.15 Aud. 60.15 Wszechniowa. 60.35 Aud. 60.35 Wszechniowa. 60.55 Aud. 60.55 Wszechniowa. 61.15 Aud. 61.15 Wszechniowa. 61.35 Aud. 61.35 Wszechniowa. 61.55 Aud. 61.55 Wszechniowa. 62.15 Aud. 62.15 Wszechniowa. 62.35 Aud. 62.35 Wszechniowa. 62.55 Aud. 62.55 Wszechniowa. 63.15 Aud. 63.15 Wszechniowa. 63.35 Aud. 63.35 Wszechniowa. 63.55 Aud. 63.55 Wszechniowa. 64.15 Aud. 64.15 Wszechniowa. 64.35 Aud. 64.35 Wszechniowa. 64.55 Aud. 64.55 Wszechniowa. 65.15 Aud. 65.15 Wszechniowa. 65.35 Aud. 65.35 Wszechniowa. 65.55 Aud. 65.55 Wszechniowa. 66.15 Aud. 66.15 Wszechniowa. 66.35 Aud. 66.35 Wszechniowa. 66.55 Aud. 66.55 Wszechniowa. 67.15 Aud. 67.15 Wszechniowa. 67.35 Aud. 67.35 Wszechniowa. 67.55 Aud. 67.55 Wszechniowa. 68.15 Aud. 68.15 Wszechniowa. 68.35 Aud. 68.35 Wszechniowa. 68.55 Aud. 68.55 Wszechniowa. 69.15 Aud. 69.15 Wszechniowa. 69.35 Aud. 69.35 Wszechniowa. 69.55 Aud. 69.55 Wszechniowa. 70.15 Aud. 70.15 Wszechniowa. 70.35 Aud. 70.35 Wszechniowa. 70.55 Aud. 70.55 Wszechniowa. 71.15 Aud. 71.15 Wszechniowa. 71.35 Aud. 71.35 Wszechniowa. 71.55 Aud. 71.55 Wszechniowa. 72.15 Aud. 72.15 Wszechniowa. 72.35 Aud. 72.35 Wszechniowa. 72.55 Aud. 72.55 Wszechniowa. 73.15 Aud. 73.15 Wszechniowa. 73.35 Aud. 73.35 Wszechniowa. 73.55 Aud. 73.55 Wszechniowa. 74.15 Aud. 74.15 Wszechniowa. 74.35 Aud. 74.35 Wszechniowa. 74.55 Aud. 74.55 Wszechniowa. 75.15 Aud. 75.15 Wszechniowa. 75.35 Aud. 75.35 Wszechniowa. 75.55 Aud. 75.55 Wszechniowa. 76.15 Aud. 76.15 Wszechniowa. 76.35 Aud. 76.35 Wszechniowa. 76.55 Aud. 76.55 Wszechniowa. 77.15 Aud. 77.15 Wszechniowa. 77.35 Aud. 77.35 Wszechniowa. 77.55 Aud. 77.55 Wszechniowa. 78.15 Aud. 78.15 Wszechniowa. 78.35 Aud. 78.35 Wszechniowa. 78.55 Aud. 78.55 Wszechniowa. 79.15 Aud. 79.15 Wszechniowa. 79.35 Aud. 79.35 Wszechniowa. 79.55 Aud. 79.55 Wszechniowa. 80.15 Aud. 80.15 Wszechniowa. 80.35 Aud. 80.35 Wszechniowa. 80.55 Aud. 80.55 Wszechniowa. 81.15 Aud. 81.15 Wszechniowa. 81.35 Aud. 81.35 Wszechniowa. 81.55 Aud. 81.55 Wszechniowa. 82.15 Aud. 82.15 Wszechniowa. 82.35 Aud. 82.35 Wszechniowa. 82.55 Aud. 82.55 Wszechniowa. 83.15 Aud. 83.15 Wszechniowa. 83.35 Aud. 83.35 Wszechniowa. 83.55 Aud. 83.55 Wszechniowa. 84.15 Aud. 84.15 Wszechniowa. 84.35 Aud. 84.35 Wszechniowa. 84.55 Aud. 84.55 Wszechniowa. 85.15 Aud. 85.15 Wszechniowa. 85.35 Aud. 85.35 Wszechniowa. 85.55 Aud. 85.55 Wszechniowa. 86.15 Aud. 86.15 Wszechniowa. 86.35 Aud. 86.35 Wszechniowa. 86.55 Aud. 86.55 Wszechniowa. 87.15 Aud. 87.15 Wszechniowa. 87.35 Aud. 87.35 Wszechniowa. 87.55 Aud. 87.55 Wszechniowa. 88.15 Aud. 88.15 Wszechniowa. 88.35 Aud. 88.35 Wszechniowa. 88.55 Aud. 88.55 Wszechniowa. 89.15 Aud. 89.15 Wszechniowa. 89.35 Aud. 89.35 Wszechniowa. 89.55 Aud. 89.55 Wszechniowa. 90.15 Aud. 90.15 Wszechniowa. 90.35 Aud. 90.35 Wszechniowa. 90.55 Aud. 90.55 Wszechniowa. 91.15 Aud. 91.15 Wszechniowa. 91.35 Aud. 91.35 Wszechniowa. 91.55 Aud. 91.55 Wszechniowa. 92.15 Aud. 92.15 Wszechniowa. 92.35 Aud. 92.35 Wszechniowa. 92.55 Aud. 92.55 Wszechniowa. 93.15 Aud. 93.15 Wszechni

Czytelnicy i korespondenci piszą

Trzeba się uczyć na własnych błędach

1 października br. odbyła się na wszystkich wyższych uczelniach inauguracja roku akademickiego. Wydawałoby się, że wszyscy studenci od siedmiu tygodni intensywnie się uczą. Niestety, nie wszyscy mogą się uczyć i to nie ze swojej winy.

Np. studenci II roku Studium Zaocznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki nie mogą rozpocząć nauki, ponieważ do dnia dzisiejszego nie otrzymali skryptów i planu konsultacji.

Czasami zdarzy się przy wykonywaniu jakichś zaplanowanych robót popełnić błąd, który oóźnia termin realizacji zadań. Niedobrze jednak, gdy się nie wyłącza z tego żadnych wniosków. A kierownictwo Studium powtarza właśnie zeszlaczne błędy.

W roku ubiegłym studia również zostały rozpoczęte z prawie dwumiesięcznym opóźnieniem. Z tego jakie konsekwencje pociągnęło za sobą to opóźnienie, kierownictwo Studium chyba zdaje sobie sprawę. Gwałtowne nadrabianie straconego czasu odbiło się ujemnie na rezultatach nauki studentów, którzy musieli przebieżać szkolne przerabianie trochę „po lebkach”. Związane z tym

były różne ulgi i ustępstwa kierownictwa na rzecz studentów, jak niewymaganie prowadzenia zeszytów roboczych i konspektów lektury, tolerowanie niedotrzymywania wyznaczonych terminów prac itp. Wszystko to raczej przynosiło szkody, niż pomoc w studiach. I teraz najwyższy czas rozpocząć program drugiego roku, a tymczasem nie zostają jeszcze przerobione całkowicie materiały z roku pierwszego.

Jeśli studia dalszych lat będą odbywały się tym systemem, to należy się spodziewać, że po ukończeniu czterech lat nauki studenci będą mieli do nadrobienia nieomal jednorożny materiał.

Kierownictwo Studium Zaocznego SGPiS nie powinno zapominać, że studentami są ludzie pracy. Ludzie ci poza swoimi obowiązkami zawodowymi chcą podnieść swoje kwalifikacje na Studium, ale pod warunkiem, że nauka będzie rozłożona równomiernie na nieskracane sztućcie rok akademicki. Ludzie ci chcą się uczyć, aby dać swój rzetelny wkład w budowę lepszego jutra i należy im to ułatwić.

EUGENIUSZ MICHALAK
Warszawa

Boli mnie każdy fakt marnotrawstwa

Wszyscy z wielkim entuzjazmem obserwujemy, jak rośnie nasza ułochana stolica Warszawy. Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa wznoszą się robotnicze piękne osiedla mieszkaniowe — Mirów, Młynów, Grochów i inne.

Na jednym z nich, Muranowie — co jest dla mnie wielkim zaskoczeniem — otrzymałem piękne, słoneczne mieszkanie. Dumni jestem z tego, że my, ludzie pracy możemy mieszkać w takich domach, nieomal w pałacach.

Toteż boli mnie każdy fakt marnotrawstwa. Chodzi mi o ułożony w ostatnim okresie chodnik z płyt cementowych wokół bloku nr 55 na Muranowie przy ul. Dzielnej 7. Chodnika nie wykończono — teraz jedzą po nim beczkami samochody ciężarowe. Wynik — płyty polamane i powieszone do ziemi.

Uważam, że jest to marnotrawstwo państwowych pieniędzy i czasu robotników.

F. URBANSKI
Muranów

Dzięki współzawodnictwu
lepsze wyniki w pracy i nauce

Państwowe Technikum Chemiczne w Gliwicach — to kuznia kadr technicznych dla realizacji planu 6-letniego. Uczący się w nim robotnicy zorganizowali komitet współzawodnictwa pracy. Jego przewodniczącym jest słuchacz III semestru Zdzisław Sienkiewicz, robotnik — przewodnik pracy zakładów chemicznych w Oświęcimiu, syn wiertacza ropy naftowej.

Komitet współzawodnictwa pracy nagrodził w trzecim kwartale br. 70 słuchaczy, przewodników nauki i pracy społecznej. Między innymi nagrodę otrzymał Władysław Kowalski, syn sprzączki z PZPB w Pańlicach, dwukrotnie przewodnik nauki i pracy. Jako konsultant — wykładowca na kursie ZMP pomaga on chętnie w nauce słabszym kolegom. Dwukrotnie nagrodzony był również członek zarządu ZMP Tadeusz

Kmieć — robotnik skierowany do szkoły przez zakład pracy. Wyróżniają się poza tym: Maria Olberg, Tadeusz Kuderski i Ryszard Kucharski.

Słuchacze technikum podzieliли zrucone przez ZMP-owca Krzemienia hasło uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. I tak semestr I i II b. wydziału pomiarowego zobowiązały się przyspieszyć wykończenie hali do zajęć praktycznych, inni wiazały łączność z dziećmi szkolnymi, a starsi koledzy postanowili pomagać w nauce słabszym. Ponadto zorganizowano wystawę książek radzieckiej, zaplanowano się z literaturą Związku Radzieckiego, zbiorowo uczęszczano na filmy radzieckie.

EDWARD PIETRAK
Państwowe Technikum Chem.
w Gliwicach

Jerzy Putrament

Czerwone gwiazdy i rajske ptaki

Jesteśmy na koncercie śpiewu i tańca. Na początku chór siedemdziesięciu kilku śpiewaków wykonuje pięć pieśni: „Zorza ze wschodu” — pieśń ludowa z północnej części prowincji Szensi, ułożona przez miejscowego chłopca, „Pieśń o ojczyźnie”, „Wola narodów całego świata” — najpopularniejsza pieśń dzisiejszych Chin, słyszana przez nas już wielokrotnie, „Pieśń o Mao Tse-tungu i Stalinie” (2. narodna na berlińskim festiwalu), „Pieśń o Mao Tse-tungu, wreszcie powszechnie znana, piękna „Kantata o Stalinie” — Aleksandra.

Technika chóru podobna do naszej. Głosy są dobre i przyjemne. Wydaje się, że to nie śpiewacy nie bardzo jeszcze opiewali „cieniowanie” melodii, najlepiej się czują w „forte”.

Tak, słusznie — komentuje nasz attaché kulturalny, — ale trzeba pamiętać, że ten chór istnieje ledwo rok! Przedtem spiew chorali w ogóle nie był tu znany...

Potem jest starochiński „taniec z szablami” w wykonaniu dwóch kilkunastoletnich dziewczyn.

Potem kilka śpiewów solowych. Nie znam się na muzyce. Były to pieśni ludowe, odmienne w gamie i w budowie od naszych, ale nie umiem powiedzieć na czym te różnice polegały. W każdym razie teksty były wspaniałe: jedna z pieśni opowiadała, jak w czasie wojny z Japończykami żołnierze armii ludowej-wyzwoleńczej pomagali chłopom w pracy na roli. Inna („Pieśń o taczakach”) opiewa chłopca, który na taczakach wleźlił taczaków wojskowych w czasie wojny domowej. Trzecia wreszcie opiewa dożynki po reformie rolnej. Wszystkie trzy bardzo się podobały. Bisowno.

Następnie „taniec artylerzystów” — że dwudziestu tancerzy w stylizowanych mundurach wojskowych demonstruje przed widownią wszystkie ewolucje baterii artylerzystów, poczynają

jąc od wyboru pozycji ogniowej. Orkiestra wielkimi bebnami usituje „pokazać” ogień dział. Jest w tym może nieco naturalizmu, ale całość widowiskowo jest bardzo dobra, tancerze doskonale wyszkoleni bardzo się podobała.

Znowu śpiewy solowe, m. in. „Hymn młodzieży demokratycznej” i „Pieśń radziecka: „Wielki Stalin prowadzi nas do komunizmu”.

Potem gra zespół muzyki ludowej, złożony z bardzo dziwnych instrumentów: skrzypce, składające się jakby z dwóch jednostrunnych smyczków, krótkie, pekate i płaskie flety, inne złożone z kilku ciał krótkich piszczałek — jak antyczna grecka syrynga. Wykonuje je najpierw „Mejui” — rodzaj muzyki ludowej z prowincji Szensi. Jak wiadomo, w lecie 1942 roku, w pełni wojny antyjaapońskiej Mao Tse-tung przeprowadził w mieście Jenan (siedziba sztabu 8 armii rewolucyjnej) słynne rozmowy z pracownikami literatury i sztuki, które stały się punktem zwrotnym rozwoju dzisiejszej kultury chińskiej. Po tych rozmowach muzyka „Mejui” stała się osnową współczesnej chińskiej kompozycji muzycznej. Utwór wykonany składał się z trzech części: wyrażającej i wesolej, powolnej i nieco sentymentalnej, wreszcie szybkiej i potężnej w wyrażeniu.

Prawdopodobnie arcydziełem, wydała mi się „Pieśń pastucha”, wykonana następnie. „Jest to pieśń ludowa z prowincji Ho-pei. Jak mam opisać jej piękno? Niepodobne do naszych instrumentów, inna gama — a przecież daje ujęcie wzruszeniem, przynajmniej bezkaszowe, ale przejmujące obrazy, wprawia słuchacza w dziwny trans uczuciowy.

Jeszcze dwa utwory symfoniczne współczesnych kompozytorów chińskich, oparte na muzyce ludowej.

Ostatnia część koncertu jest

Wielki syn rosyjskiego narodu

(W 240 rocznicę urodzin M. Łomonosowa)

Wswiwoład Iwanow

Genialny syn narodu rosyjskiego Michaił Łomonosow żył bardzo krótko, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że do szkoły elementarnej wstąpił jako dziecko wietnaśloletni młodzieniec, to jest w tym wieku, kiedy młodzi ludzie kończą już uniwersytet. Umarł zaś mając lat 54, to jest w tym wieku, w którym dla uczonych rozpoczyna się najbardziej płodny okres twórczej działalności. Mimo to Michaił Łomonosow zdążył dokonać niezmiernie dużo. Rozkwit i rozwój kultury rosyjskiej w XVIII w. związany jest z nazwiskiem Łomonosowa.

Łomonosow syn chłopca znanego z imienia jako Michaił, urodził się 19 października 1711 roku w rodzinie z Moskwy. Kierowany namyślnym pragnieniem nauki i chęcią służenia nauce ojczyźnie. Nielatwie było życie Łomonosowa. Posiadał jednak żelazną wytrzymałość, która pozwoliła mu, synowi biednego rybaka, urzędywistnie namiętnie połączyć z wielkim talentem dążenie do wspaniałych wyników. W tym celu wspomnieli, że pierwsze trzy klasy słowiańsko-grecko-lacińskiej Moskiewskiej Akademii Łomonosow ukończył w ciągu jednego roku. Opanował przy tym język łaciński tak doskonale, że mógł już napisać po łacinie pierwsze swoje poematy.

Już jako młody uczeń Łomonosow myślał zawsze samodzielnie i oryginalnie. Opanował wszystkie gałęzie nauki, uprawiając równocześnie poezję i malarstwo. Geniusz Łomonosowa objawił się we wszystkich naukach. Był chemikiem i stworzył pierwsze w Rosji laboratorium chemiczne, w którym przeprowadził szereg wspaniałych doświadczeń. Doprowadziły one w następstwie do odkrycia, że gruntownie zmieniły wiele teorii naukowych ewokacji.

Łomonosow był też świetnym fizykiem. Odkrył on prawo zachowania energii na długo przed Lavoisierem. W epoce Łomonosowa kiedy na całym świecie większość fizyków wierzyła w jakiś niewidzialny, nie dający się zmierzyć flugiston, mający rzekomo zdolność przenikania i wypełniania wszystkich ciał, materialista Łomonosow stworzył i udowodnił atomistyczną teorię budowy światła. Na podstawie tej teorii rosyjski uczeń stworzył nową naukę — chemię fizyczną, wykazując, że chemię poznaje się przy pomocy fizyki, a na pomoc fizyce przychodzi fizyka, udowodnione przez chemię. Łomonosow często brak było potrzebnych aparatów do swoich doświadczeń. Genialny uczeń był jednak i wielkim konstruktorem, który zaprojektował i wyprodukował szereg przyrządów badawczych.

Łomonosow zbudował pierwszy w świecie teleskop zwierciadłowy. Skonstruował również przyrząd nazywany polawicem poronów. Dla badania zjawisk meteorologicznych zbudował pierwszy w świecie helikopter.

Łomonosow położył wielkie zasługi dla rozwoju rosyjskiego przemysłu. On to przyczynił się bezpośrednio lub pośrednio do powstania licznych zakładów przemysłowych i uczonych rosyjskich, którzy pchnęli daleko naprzód przemysł rosyjski XVIII wieku. W ostatnich latach życia Łomonosowa, rosyjskie huty dawały tysiące innych krajów, w których Łomonosowa został na Uralu zbudowany wielki piec wysokości 30 m, który wytapiał 15 ton żelaza na dobę. Hutnictwo całego świata nie znalazło

wówczas takiej wydajności. Huty żelazne w Anglii dawały w tym czasie 3-4 razy mniej żelaza niż wielkie piec na Uralu. Niemniejże za zasługi Łomonosowa dla rozwoju rosyjskiej literatury i języka rosyjskiego. Przed Łomonosowem poeci rosyjscy pisali przeważnie przeszarżałym językiem staro-cerkiewnym. Łomonosow wprowadził do poezji język prosty i bliski ludowi. Uprościł on również język naukowy, zbliżył go do życia, stworzył wiele nowych terminów naukowych, prostych i zrozumiałych dla uczących się młodzieży. Łomonosow pierwszy zreformował rosyjski sposób rymowania i stworzył rosyjską gramatykę i retorykę. Łomonosow wreszcie był ojcem rosyjskiego dramatu. Napisał on pięknym językiem, znakomicie dzieła dramatyczne, tragedie „Tamira i Selim” i „Demofont”.

Łomonosow był autorem pięknych wierszy — poświęconych aktualnym, współczesnym zagadnieniom. Wielki uczeń i poeta pierwszy poruszył w poezji sprawy najbardziej prozaiczne. Na przykład w wierszu o użyteczności szkła, Łomonosow opowiada o konieczności rozwoju przemysłu szkła i o korzyściach, które da ten przemysł narodowi i państwu.

Łomonosow był gorącym patriotą, dla którego rozwój nauki rosyjskiej był najdroższym pragnieniem. Wiele też uczynił dla realizacji tych pragnień. Dzięki wieloletnim staraniom Łomonosowa otwarto został w roku 1745 Uniwersytet Moskiewski, nazwany później jego imieniem.

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

(która zresztą znał doskonale), jak to czynili ówczesni uczeni na całym świecie, lecz po rosyjsku. Łomonosow był inicjatorem popularizacji nauki, był twórcą tej wielkiej akcji, która obecnie w Związku Radzieckim doszła do nadzwyczajnych rozmiarów, obejmując wiele milionów ludzi.

Bolesnie odczuwając ciężkie położenie ludu pod uciskiem pańszczyzny i caratu, Łomonosow śmiało myślał o gruntownej przebudowie warunków bytu i stosunków kulturalnych ludu rosyjskiego i napisał szereg artykułów na ten temat. Wykładał on ułetwianiu młodzieży z ludu, pomagał jej uczyć się, wierząc głęboko w to, że ziemia rosyjska może wydać własnych Płatonów i Newtonów o brytmym rozumie. Michaił Łomonosow jest jednostką wybitną nie tylko w historii kultury rosyjskiej, ale i światowej. Jego badania i odkrycia posunęły naprzód cywilizację całej ludzkości. Łomonosow nie tylko posiadał wszechstronną wiedzę, lecz także interpretował naukę w nowy sposób, tworzył nowe gałęzie nauki, wyprzedzając swoją epokę o 100-150 lat. W nauce i sztuce talent to wielka rzecz. Ale jeszcze większą stała się talent ułetwiołokrotny przez naukowe i poetyckie natchnienie, który wypływa z wiary w swój naród, w jego geniusz, w jego przyszłość. Ta niezwykła, płomienista wiara Łomonosowa w przyszłość swojego narodu uczyniła go, geniuszem nauki, uczyniła jego dzieła nieśmiertelnymi.

Narody Związku Radzieckiego szanują jak świętą swoją bohaterską przeszłość, z szacunkiem i miłością wymawiają imiona swoich najpiękniejszych synów, którzy stworzyli i rozwijali ojczyznę naukę i kulturę. Jednym z takich wielkich synów narodu rosyjskiego był genialny uczeń i poeta Michaił Łomonosow. Najpiękniejszym pomnikiem Łomonosowa jest przodująca nauka radziecka, która wiernie służy swojemu narodowi i pomaga mu budować nowe, jasne życie.

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Łomonosow pierwszy w Rosji rozpoczął publiczne wykłady z fizyki i chemii i to nie po łacinie

Film

Porcelana znaczona cierpieniem

„Błękitne miecze”. Scenariusz: A. Böttcher. Reżyseria: W. Schleif. Zdjęcia: E. W. Fiedler. Muzyka: W. Sieber. Produkcja: „DEFA”, 1950 (NRD).

Figurynka z azjatyckiej porcelany. — Jak często używamy tego zwrotu, jako określenia czy porównania. Mało kto z nas zna jednak i pamięta tragiczne dzieło powstania saskiej porcelany i smutne losy jej wynalazcy, Jana Böttgera. Przypomina nam nowy, historyczno-biograficzny film niemiecki.

W wyniku wojny 30-letniej, która zakończyła się porażką Niemiec, powstały liczne małe państwa. Na czoło ich wysunęła się Prusy.

Wojny zabierały potężnie nadzwyczajnie kieszonki wladcy. Fryderyk I przeżywał biedę, złota królewskie kłopoty wykorzystywały wszelkiego rodzaju szalbierze, znawcy formuły i potęg, mieniący się zdobywcami wiedzy tajemnej, przemieniającej w złoto inne metale. Ale jednocześnie ofiarą królewskiej zachłanności padają wszyscy nałowi, którzy w poznaniu arkanów alchemii szukają drogi do szczęścia i sławy. Obafamiony przez wykretnego młucha pada ofiara alchemicznej gorączki złota i pomocnik aptekarza, Jan Böttger.

Zagrożony ścięciami, jeżeli nie wyzyska złota z ołowiu, rozumiejący bzdurność alchemicznych mrzonek, Böttger ucieka za granicę, do Saksonii, gdzie pragnie się poświęcić pracy nad wynalezieniem porcelany, on nauczył się uczyć się od przyrody, obserwować ją i myśleć.

Obsada aktorska filmu na ogół bardzo dobra, z wyjątkiem przerywanym w machineliskim wyrazie postaci młucha. Na czoło wysuwają się A. Engel w roli uczonego Tschirnhausa, H. Quast jako Jan Böttger oraz P. Wagner i W. Kleinau w rolach Fryderyka I i Augusta Mocnego.

IRENA MERZ

Nawiasem mówiąc...

Niebezpieczna buchalteria

Amerykane są, jak wiadomo, dobrzy buchalterami. Umią wszystko przeliczać na pieniądze. Dokładnie — na dolary. Najchętniej zaś na dolary przeliczają krew. Oczywiście — cudzą. Ich obchodzą tylko, ile mogą na tym zarobić.

Interesującego przykładu takiego właśnie liczenia dostarczył nam jeden z ostatnich numerów amerykańskiego tygodnika „Time”. Posłuchajmy, za jaką matematyczną dokładnością obliczają redaktorzy tego pisma wartość życia ludzkiego. Ścisłej — wartość obcego żołnierza, który chciałby za nich gnać.

Mowa jest o Turcji. Tygodnik pisze: „Żołnierze w Turcji nie kosztują dużo (Zauważmy ten handlowy język: kosztują — hsa). Amerykańska misja wojskowa w Turcji obliczyła, że jeden niechur — łącznie z wyposażeniem, pomieszczeniem, umundurowaniem i uzbrojeniem kosztuje 500 dolarów rocznie. Tymczasem żołnierz amerykański kosztuje 2.700 dolarów rocznie.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

OSA.

Notatnik chiński (3)

Czerwone gwiazdy i rajske ptaki

wielka suita taneczna, poświęcona jednemu z bohaterów chińskiego.

Pierwszy jest „taniec czerwonych gwiazdy”, oparty na ludowych zwyczajach chińskich. Jak wiadomo w piętnasty dzień po nowym roku (wg. kalendarza księżycowego) na wszystkich domach chińskich wystawia się kolorowe lampiony. Świecą one ten dzień świąteczny, tańcami, sztucznymi ogniami. Obecnie przerobiono lampiony, nadając im kształt czerwonych gwiazdy i w rocznicę Republiki tworzy się tradycję tego tańca.

Na scenie dekoracja przedstawia bryłę Tian An Myń 16 tancerzy w białych, a niebiesko-szarych kostiumach. Każdy ma dwa lampiony w kształcie czerwonych gwiazd. Scena lekko ściemniona — efekty wzrokowe są nadzwyczajne. Tancerze wykonują cały szereg prostych, ale pomyślnych ewolucji. Trzydziestki światła migają nam przed oczami, tworzą jakby smoka ognistego, kaskady czerwonych ognia, figury geometryczne, wirujące młynki, ustawiają się w szerebie w skomplikowanym wzroku. Gwiazdy tworzą teraz jakiś hieroglif. Porwany tym widokiem zapomniałem zapytać Lian Ta, co on oznacza.

Potem tancerze tybetańscy, oparty na ludowym tańcu „paosian dzy”. Dziwne stroje, koszułki o rekawach długich na dwa metry. Tancerze zresztą ciękawy, pełen nieoczekiwanych ewolucji, podskoków, zakrętów.

Dalej „zbiorowy taniec mniejszości narodowych” kompo-

tych prowadzą szerokie schody z marmuru, pięknie rzeźbione, pełne łech powłok i powykrywanych, cielsk smoczych.

W pierwszym z dziedzin parku tanczy młodzieży szkolnej — 8-12 lat. Stoją w karnych kolumnach, czarnymi oczkami oprowadzają nas, usmiechając się, machając rekami. Przyszły to oglądać aż trzy wystawy, które dokwaterowano do duchów.

Jedną z nich poświęcono jest walczaczom Vietnamu. Podłużny budynek, rozmiarów sporej hali sportowej, podzielony jest półprzekładkami na dwie części. W każdej z nich przebiegał jeden z duchów cesarskich przodka. Ta struktura znakomicie się nadaje właśnie do wystaw: na przegródkach i ścianach rozwieszono ponad tysiąc fotografii, ukazujących walczyków i nędzę chłopów vietnamskiego pod francuską okupacją, okrucieństwa wojsk francuskich, działania armii Vietnamu. Szczególnie uderzają mnie obrazy z dzieł literackich, w których w rękach tropikalnej dzungli! — przez rząd Ho Si-mina. Tłumaczyły, wyjaśniały, dzieła marksistowsko-leninowskie, literatura polityczna, podręczniki wojskowe, obfita literatura piękna (a my nie mamy dobitnego jednego przekładu z niej), literatura popularna — naukowe etc.